

Sygnatura akt XVIII C 737/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 26 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Magdalena Ławrynowicz

Protokolant: Starszy sekretarz sądowy Karolina Jeżewska

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2018 r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa

K. W. (1)

przeciwko

G. D. i W. D.

o zapłatę i ustalenie

1. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powódki 68.880,55 (sześćdziesiąt osiem tysięcy osiemset osiemdziesiąt złotych i pięćdziesiąt pięć groszy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty:

- 66.000 zł od dnia następnego po wydaniu niniejszego wyroku do dnia zapłaty,

- od kwoty 2.880,55 zł od dnia 26 listopada 2014 r. do dnia zapłaty;

2. ustala solidarną odpowiedzialność pozwanych za szkody mogące powstać w przyszłości na zdrowiu powódki w związku z wypadkiem z dnia 6 grudnia 2013 r.;

3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

4. kosztami procesu obciąża powódkę w 10%, a pozwanych w 90% i w związku z tym:

a)

a) zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powódki 3.255,30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

b) zasądza od powódki na rzecz pozwanych solidarnie 598,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

c) nakazuje ściągnąć od powódki z zasądzanego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu 880,51 zł tytułem niepokrytych wydatków i 386,50 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu,

d) nakazuje ściągnąć od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu 7.924,60 zł tytułem niepokrytych wydatków i 3.478,50 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu.

/-/ SSO Magdalena Ławrynowicz

Sygnatura akt XVIII C 737/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 sierpnia 2014 r. powódka K. W. (1) (obecnie B.) wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych G. D. i W. D. na swoją rzecz:

- 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 4 lutego 2014 r. do dnia zapłaty,
- 2.000 zł tytułem zaliczki na poczet przyszłych kosztów leczenia i rehabilitacji,
- 2.880,55 zł tytułem utraconych dochodów,

oraz o ustalenie solidarnej odpowiedzialności pozwanych za szkody mogące powstać w przyszłości i zasądzenie solidarnie od pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 6 grudnia 2013 r. wraz ze swoją małoletnią córką M. Z. szła ul. (...) w G., gdzie spadł jej na głowę znacznej wielkości odłamek tynku elewacyjnego z budynku na nieruchomości stanowiącej własność pozwanych. Na skutek urazu u powódki stwierdzono złamanie kości ciemieniowej lewej na obszarze o średnicy 35 mm z wgnieceniem odłamów kostnych na głębokości 15 mm, jak również pęcherzyki odmy śródczaszkowej i przestrzenne płynowe przymózgowe przewężenie. Później powódka podlegała dalszemu leczeniu. Powódka wskazała, że pismem z dnia 21 stycznia 2014 r. wezwała pozwanych oraz ich ubezpieczyciela - (...) SA do zapłaty 250.000 zł tytułem odszkodowania oraz zadośćuczynienia za szkodę i krzywdę, a pozwani w piśmie z dnia 29 stycznia 2014 r. co do zasady uznali roszczenie. (...) SA wypłacił powódce kwotę 8.677,49 zł tytułem odszkodowania. Powódka wskazywała, że wskutek wypadku musi poddać się operacjom, ma silne bóle głowy, zawroty, nie może wykonywać żadnych czynności wymagających wysiłku jak i nadmiernych ruchów, jest obciążona ponadprzeciętnym prawdopodobieństwem znacznego uszczerbku na zdrowiu, kalectwem lub śmiercią z uwagi na fakt, iż dziura w czaszce ma rozmiar 35 mm i w tym miejscu nie ma naturalnej osłony mózgu. Powódka podała, że przed zdarzeniem pracowała na pół etatu otrzymując wynagrodzenie w kwocie 800 zł brutto, a w okresie od 1 maja 2014 r. do 31 lipca 2014 r. otrzymała zasiłek chorobowy i świadczenie rehabilitacyjne w łącznej wysokości 1.576,97 zł.

Postanowieniem z dnia 25 września 2014 r. Sąd zwolnił powódkę od kosztów sądowych w całości.

W odpowiedzi na pozew z dnia 8 grudnia 2014 r. pozwani wniesli o zawiadomienie ubezpieczyciela (...) S.A. z siedzibą w W. o toczącym się postępowaniu i wezwanie do udziału w sprawie, oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwani zaprzeczyli roszczeniu zarówno co do zasady oraz wysokości, uznając je za nieudowodnione. Zakwestionowali także żądanie odsetek w zakresie daty ich wymagalności. Pozwani zaprzeczyli by kiedykolwiek uznali zgłoszone im żądania. Pozwani wskazali, że ich nieruchomość była i jest utrzymywana w należytym stanie, podlega stałym kontrolom stanu technicznego sprawności obiektu, należytym remontom i konserwacjom, a z doraźnego protokołu kontroli z dnia 5 października 2013 r. wynika, iż wszelkie ubytki zostały usunięte, a stan budynku jest dobry i nie zagraża bezpieczeństwu. Pozwani jako okoliczność wyłączająca ich odpowiedzialność wskazali fakt, że w dniu 6 grudnia 2013 r. Polskę nawiedził orkan Ksawery, któremu towarzyszyły intensywne opady śniegu i silny wiatr (z prędkością do 135 km/h). Wiejący z dużą siłą orkan Ksawery nanosił w kierunku kamienicy pozwanych ze wszystkich stron fragmenty pobliskich kamienic, fragmenty dachów, elewacji, cegły, dachówki itd. Pozwani stwierdzili, że jeżeli nawet miałyby dojść do zdarzenia na skutek oderwania się części budynku pozwanych, to podkreślili, że nie było to wynikiem utrzymania go w nienależytym stanie czy też wad w budowie. Przyczyną tego mogła być tylko i wyłącznie siła wyższa - orkan Ksawery, którego dotkliwie skutki odczuwano na terenie całego kraju, w tym również miasta G.. Z daleko posuniętej ostrożności procesowej pozwani zaprzeczyli wysokości zgłoszonego roszczenia, które w ich ocenie jest rażąco wygórowane. Pozwani uznali, że wypłacone przez (...) S.A. kwoty na rzecz pozwanej są adekwatne do zaistniałych skutków. Pozwani stwierdzili, że normalnym następstwem wykonanych zabiegów nie jest ropienie rany czy też jej zakażenie, a zatem nie sposób obciążać tymi skutkami pozwanych, tym bardziej, że powódka

otrzymała szereg zaleceń, których przestrzeganie z wysokim prawdopodobieństwem pozwoliłoby uniknąć powikłań. Pozwani przedstawiając swoją sytuację majątkową oraz zdrowotną na wypadek gdyby miało dojść do ustalenia ich odpowiedzialności powołali się na art. 440 k.c.

W piśmie procesowym z dnia 22 kwietnia 2015 r. pozwani podtrzymali dotychczasowe stanowisko i podnieśli, że prawidłowe rozumienie treści art. 434 k.c. w kontekście brzmienia art. 6 k.c. prowadzi do wniosku, że strona powodowa musi udowodnić, że doszło do zawalenia się konkretnej budowli bądź oderwania się jej części. Pozwani nadal kwestionowali swoją odpowiedzialność wskazując, że powódka nie została uderzona tynkiem, po drugie, że nie pochodził on z ich kamienicy. Pozwani stwierdzili, że nie ponoszą odpowiedzialności deliktowej za zdarzenie, gdyż jeśli miało miejsce, to mogło być wynikiem wyłącznie działania niezwykle silnego wiatru i bardzo intensywnych opadów śniegu, mających znamiona siły wyższej, a nie następstwem utrzymania budynku w nienależyтым stanie czy też wad w jego budowie.

W piśmie z dnia 23 kwietnia 2015 r. powódka podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie. Podała, że elewacja kamienicy pozwanych była w złym stanie, stąd po wypadku z dnia 6 grudnia 2013 r. przeszła kapitalny remont. W ocenie powódki pozwani mieli pełną świadomość, iż ponoszą odpowiedzialność za wypadek i dlatego niezwłocznie powiadomili swojego ubezpieczyciela, który dokonywał wypłat odszkodowań za koszty leczenia na rzecz powódki.

(...) SA zawiadomione o możliwości przystąpienia do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego nie zgłosiło swojego udziału w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwani małżonkowie W. D. oraz G. D. są współwłaścicielami na prawach wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej nieruchomości położonej w G. przy ul. (...), zabudowanej z podwórzem, o pow. 0,0470 ha, dla której Sąd Rejonowy w Gnieźnie Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Nieruchomość została zakupiona przez pozwanych w 1978 r. Na jej terenie znajduje się kamienica, która położona jest w centralnym punkcie skrzyżowania ulic: D., Ł., W. i 3 M. w G.. Budynek pozwanych położony jest przy zbiegu ulic tworzących plac o trójkątnym kształcie. W środku krótszego boku tego trójkąta położony jest budynek pozwanych przy ul. (...). W kamienicy znajdują się lokale mieszkalne oraz lokal użytkowy, w którym mieści się apteka (...). Pozwani nie mieszkają w tej kamienicy.

Dowód: odpis księgi wieczystej nr (...) (k. 12-20), własnoręcznie sporządzona mapa (k. 161), zdjęcia nieruchomości (k. 164), opinia biegłego M. S. z dnia 2 kwietnia 2016 r. (k. 342-396) wraz z wyjaśnieniami biegłego złożonymi na rozprawie w dniu 6 grudnia 2016 r. (e-protokół rozprawy 00:02:03 – 00:50:51 k. 467-470), zeznania pozwanego na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2015 r. (e-protokół (...):48:41 – 01:13:08 k. 145-146) oraz w dniu 13 października 2015 r. (e-protokół (...):07:13 – 02:14:27 k. 286).

Chłodny front atmosferyczny w rejonie G. przemieszczał się w nocy z 5 na 6 grudnia 2013 r. Przed przejściem frontu nastąpił duży spadek ciśnienia atmosferycznego, w ciągu kilkunastu godzin o ok. 26 hPa. Duże zróżnicowanie wykazywała również temperatura powietrza. Przejściu frontu atmosferycznego towarzyszyły gwałtowne zjawiska meteorologiczne.

W godzinach wieczornych 5-go grudnia 2013 r. nastąpił wzrost prędkości wiatru. Średnia prędkość osiągała ok. 10-14 m/s, maksymalnie notowano ok. 23 m/s. Wiatr południowo-zachodni do zachodniego. W nocy z 5 na 6 grudnia 2013 r. wiatr był bardzo silny, średnia prędkość osiągała ok. 14-15 m/s, w porywach do ok. 23 m/s. Był to wiatr z sektora zachodniego .

Rano prędkość wiatru zaczęła jeszcze wzrastać. Średnio rejestrowano do ok. 18 m/s w godzinach południowych. Maksymalna prędkość osiągnęła ok. 29 m/s. Wiatr nadal wiał z sektora zachodniego.

Od godzin wieczornych 5 grudnia do wieczora 6 grudnia z przerwami występowały opady śniegu. Łączna suma opadów za dni od 5 do 6 grudnia 2013 r. wyniosła ok. 7,0 mm. Utworzyła się pokrywa śnieżna, której grubość o godz. 7:00 w dniu 7 grudnia 2013 r. wyniosła ok. 3 mm. Silny wiatr połączony z opadami śniegu powodował występowanie zamieci śnieżnych. W związku z tym grubość pokrywy śnieżnej była nierównomierna i lokalnie mogła być wyższa od zmierzonej przez stacje pomiarowe IMGW-PIB. Suma opadów atmosferycznych w wysokości 7 mm w ciągu dwóch dni może w styczniu, w rejonie G. zdarzyć się każdego roku. Taka suma opadów stanowi ok. 39% przeciętnej sumy opadów atmosferycznych w styczniu w rejonie G.. Nie wystąpiły w rejonie G. trąby powietrzne.

Dowód: pismo Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej Państwowego Instytutu (...) Oddziału we W. z dnia 24 lipca 2015 r. wraz z załącznikiem (k. 251-253).

W dniu 6 grudnia 2013 r. nad Polską przechodził orkan Ksawery, w trakcie którego wiał silny wiatr oraz padał śnieg. Orkan Ksawery na terenie kraju doprowadził do wielu zniszczeń przedmiotów oraz rzeczy. Dochodziło m.in. do zrywania dachów, braku dostępu prądu, obalania drzew, czy też zrywania reklam świetlnych i banerów reklamowych. W związku z tym miały miejsce liczne interwencje Policji oraz Straży Pożarnej.

W G. w dniu 6 grudnia 2013 r. doszło do zerwania zabezpieczeń metalowego garażu i został poderwany w powietrze, a następnie obrócił się na dach. W wyniku silnego podmuchu wiatru na wiadukcie w G. przewrócił się samochód ciężarowy z przyczepą. Ponadto doszło do zerwania 80 m² papy z dachu oraz zerwania plandeki samochodowej. Z budynków dochodziło do odrywania ocieplenia międzyokiennego, rury spustowej, boazerii z listew PCV oraz części elewacji z budynków. Instalacje antenowe zainstalowane na dach kamienicy stwarzały zagrożenie dla przechodniów. W pobliskich miejscowościach doszło do przewrócenia ściany budynku gospodarczego i blaszanego garażu.

W okresie od 5 do 8 grudnia 2013 r. na terenie powiatu (...) podjęto łącznie 98 interwencji, w tym 95 dotyczących miejscowych zagrożeń, 3 interwencje dotyczące pożarów oraz 2 fałszywe alarmy w dobrej wierze.

Dowód: wydruki ze stron internetowych (k. 109-112), pismo Komendy Powiatowej Policji w G. z dnia 17 kwietnia 2015 r. (k. 186), pismo Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w G. (k. 188), pismo (...) Zespołu (...) z dnia 28 kwietnia 2015 r. (k. 196), pismo Wojewódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w P. z dnia 7 maja 2015 r. wraz z tabelą strat powstałych w wyniku działania huraganu Ksawery (k. 201-202), zeznania świadka I. B. na rozprawie w dniu 3 lipca 2015 r. (k. 233-235), zeznania świadka J. S. na rozprawie w dniu 13 października 2015 r. (e-protokół 00:51:30 – 01:26:26 k. 281-283), częściowo zeznania powódki na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2015 r. (e-protokół 00:13:20-00:47:34 k. 143-145) oraz w dniu 13 października 2015 r. (e-protokół 01:58:13 – 02:05:11 k. 285-286), częściowo zeznania pozwanego na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2015 r. (e-protokół 00:48:41 – 01:13:08 k. 145-146) oraz w dniu 13 października 2015 r. (e-protokół 02:07:13 – 02:14:27 k. 286).

W dniu 6 grudnia 2013 r. ok. godz. 8:00 powódka wraz córką zaprowadziła syna do szkoły. Do miejsca zamieszkania powódka wracała z córką ul. (...) w G.. Na wysokości apteki (...), tuż przy jej drzwiach, na głowę powódki spadły odłamki tynku z budynku pozwanych. Odłamki spadły również na rękę córki powódki. Powódka upadła na prawą rękę. Zamroczone i zapłakana weszła następnie do apteki wraz z córką. Pracownica apteki opatrzyła powódce ranę na głowie jałowym opatrunkiem, z której sączyła obficie krew. Na prośbę powódki farmaceutka wezwała pomoc medyczną. Powódka została przewieziona do Szpitala w G..

O godz. 8:30 M. Z. – córka powódki w trybie nagłym w wyniku przekazania przez zespół ratownictwa medycznego została przyjęta na Szpitalny Oddział Ratunkowy Zespołu (...) w G., gdzie stwierdzono u niej stłuczenie innych nieokreślonych części przedramienia – stłuczenie przedramienia prawego. O godz. 9:16 tego samego dnia córkę powódki wypisano do domu.

Na miejsce zdarzenia wezwano policję. Pozwany zadzwonił do administratora posesji G. M., który ok. godz. 9:00 przybył na miejsce zdarzenia. Miejsce zdarzenia zabezpieczono taśmą, odgrodzono kawałek chodnika przed wejściem do apteki – ok. pół metra. Ponadto posprzątano tynk, który był koloru jasnego, szarego. Na miejscu zdarzenia zjawiał

się także lokator budynku J. S., pełniący funkcję gospodarza domu, który uprzątnął chodnik po wypadku powódki usuwając piasek, śmieci, deskę, butelkę po alkoholu. W czasie gdy J. S. sprzątał wiatr był tak silny, że wyrwał mu z ręki łopatę, którą świadek odzyskał po 50 m. Na kamienicy w dniu 6 grudnia 2013 r. widoczne były ubytki tynku w elewacji. Po odpadnięciu elewacji budynku, na chodniku leżał gruz w różnych miejscach na chodniku w obrębie drzwi i na prawo od apteki. W godzinach popołudniowych w dniu 6 grudnia 2013 r. gruz na chodniku obok kamienicy pozwanych był już uprzątnięty. Od rana, ale bardziej w godzinach południowych i popołudniowych w stronę kamienicy pozwanych nawiewały dachówki, gałęzie, deski, styropian, kosze na śmieci, gruz oraz inne śmieci. Silniejszy wiatr ze śniegiem wystąpił około godz. 14:00 – 15:00.

Dowód: karta pacjenta z dnia 6 grudnia 2013 r. (k. 34), notatka urzędowa Policji z dnia 6 grudnia 2013 r. (k. 273), zeznania świadka I. B. na rozprawie w dniu 3 lipca 2015 r. (k. 233-235), zeznania świadka G. M. na rozprawie w dniu 13 października 2015 r. (e-protokół (...):04:22 – 00:50:32 k. 278-279), zeznania świadka J. S. na rozprawie w dniu 13 października 2015 r. (e-protokół (...):51:30 – 01:26:26 k. 281-283), zeznania powódki na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2015 r. (e-protokół (...):13:20-00:47:34 k. 143-145) oraz w dniu 13 października 2015 r. (e-protokół (...):58:13 – 02:05:11 k. 285-286).

Budynek w G. przy ul. (...) był w dniu 6 grudnia 2013 r. utrzymany w stanie pozwalającym na jego użytkowanie.

W zakresie wad budynku dotyczących w szczególności elewacji:

- występowały ubytki tynku oraz jego odpadanie,
- występowały odspojenia powierzchni tynku od podłoża oraz elementów ozdobnych elewacji,
- były wykonywane wyprawki miejscowe, wyprawki wykonano na narożach do poziomu ok. 3,5 m oraz na ścianie bocznej nad wejściem.

W dniu 6 grudnia 2013 r. stan elewacji wykazywał znaczne zużycie w zakresie występowania na ścianie frontowej powierzchni tafli tynków odspojonych od podłoża. W dokumentach dotyczących kamienicy są zapisy o wykonywaniu prac naprawczych tynków, jednak nie ma zapisów dotyczących sprawdzenia stanu gzymsu, ozdobników okiennych, a ich stan na 2011 r. był tylko dostateczny.

Elewacja budynku ma ponad 50 lat. Taki stan elewacji mógł skutkować odpadnięciem elementów elewacji od jej powierzchni. Przy takim dostatecznym stanie elewacji oraz występowaniu powierzchni odspojonych, orkan Ksawery mógł doprowadzić do oderwania się części elewacji od jej powierzchni. Jest to czynnik atmosferyczny o ekstremalnych uwarunkowaniach i parametrach, które zawsze skutkują wystąpieniem szkód w przestrzeni elementów o wysokim stopniu zużycia. Prawdopodobieństwo wywołania urazu powódki na skutek oderwania się części budowli pozwanych wynosi 90%

Dowód: opinia biegłego M. S. z dnia 2 kwietnia 2016 r. (k. 342-396) wraz z wyjaśnieniami biegłego złożonymi na rozprawie w dniu 6 grudnia 2016 r. (e-protokół rozprawy 00:02:03 – 00:50:51 k. 467-470).

Z analizy kierunku wiatru (Ksawery), który wiał z kierunku południowo-zachodniego do zachodniego wynika, że kąt natarcia wiatru na powierzchnie elewacji zawierał się w granicach 30° prawie do 90°. Ewentualne obce elementy trwale musiałyby pochodzić z budynków leżących po przeciwnej stronie trójkąta tworzącego zbieg ulic. Z uwagi na odległości tam występujące w odniesieniu do elementów mineralnych nie jest to prawdopodobne. Przenoszenie elementów trwałych przez wiatr odbywa się według zasady, że odległość przenoszenia jest odwrotnie proporcjonalna do ciężaru elementu i wprost proporcjonalna do jego powierzchni. Elementy mineralne mają stosunkowo duży ciężar przy małych rozmiarach. Zatem prawdopodobieństwo przenoszenia małego, a ciężkiego elementu na dużą odległość jest znikome.

Budynek sąsiedni, niższy, po lewej stronie kamienicy pozwanych ma elewację o dość znacznym stopniu zużycia, ale zasadniczo bez ubytków. Na budynku po prawej stronie nie było ubytków tynku w elewacji. W obu budynkach nie

ma widocznych znaków wykonywania prac remontowych w zakresie elewacji w czasie pomiędzy 6 grudnia 2013 r. a marcem 2016 r. Nie ma również ubytków. Prawdopodobieństwo odpadnięcia elementu elewacji od budynków sąsiednich w dniu 6 grudnia 2013 r. jest znikome.

Dowód: opinia biegłego M. S. z dnia 2 kwietnia 2016 r. (k. 342-396) wraz z wyjaśnieniami biegłego złożonymi na rozprawie w dniu 6 grudnia 2016 r. (e-protokół rozprawy 00:02:03 – 00:50:51 k. 467-470).

Powódka po urazie w dniu 6 grudnia 2013 r. została przyjęta na Oddział Chirurgiczny Zespołu (...) w G. z rozpoznaniem złamania kości ciemieniowej lewej z wgłobieniem odłamów kostnych. Przeprowadzono powódce badania KT głowy, zszyto ranę oraz podano tabletki przeciwbólowe Pyralgin. Powódka we włosach i w ranie miała gruz. Zalecono udanie się do Kliniki (...).

Badanie TK głowy wykazało u powódki złamanie kości ciemieniowej lewej na obszarze średnicy ok. 35 mm, z wgnieceniem odłamów kostnych na głębokość ok. 15 mm. W okolicy złamania pojawiły się pojedyncze drobne pęcherzyki odmy śródczaszkowej - bez obrazu krwiaka śródczaszkowego.

Dowód: wynika badania TK głowy (k. 35), karta informacyjna (k. 36), zeznania świadka B. W. na rozprawie w dniu 3 lipca 2015 r. (k. 237-238), zeznania świadka K. W. (2) na rozprawie w dniu 3 lipca 2015 r. (k. 239-240), zeznania powódki na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2015 r. (e-protokół (...):13:20-00:47:34 k. 143-145) oraz w dniu 13 października 2015 r. (e-protokół (...):58:13 – 02:05:11 k. 285-286).

W okresie od 6 grudnia 2013 r. do 9 grudnia 2013 r. powódka przebywała na Oddziale Klinicznym Neurochirurgii i Neurotraumatologii na Pododdziale Szpitala (...) Medycznego w P. z rozpoznaniem wgłobienia kości czaszki okolicy ciemieniowej lewej. Przy przyjęciu powódka była wydolna krążeniowo i oddechowo, bez ubytków neurologicznych, z bólami głowy. Powódce wykonano zabieg operacyjny polegający na usunięciu odłamów kostnych sklepienia czaszki. Przebieg okołoperacyjny był niepowikłany. Powódka została wypisana do Szpitala w G. na Oddział (...) w stanie dobrym.

W okresie od 9 grudnia 2013 r. do 11 grudnia 2013 r. powódka przebywała na Oddziale Chirurgicznym Zespołu (...) w G.. Zastosowano leczenie zachowawcze oraz leki Mannitol i Ketonal. Zalecono kontrolę w Poradni Chirurgicznej w dniu 16 grudnia 2013 r.

Powódka otrzymała zwolnienie lekarskie szpitalne i poszpitalne na okres 3 tygodni.

W dniu 14 grudnia 2013 r. powódka zgłosiła się na Szpitalny Oddział Ratunkowy ZOZ w G. z uwagi na stan podgorączkowy oraz z raną pooperacyjną z drobnym wysiękiem surowiczo-ropnym. Powódce założono opatrunek na ranę.

Dowód: dokumentacja medyczna (k. 37-39, 41).

Powódka zmagala się z bólami głowy, wyciekami z rany oraz zawrotami głowy. Po kilku interwencjach medycznych na Izbie Przyjęć Szpitala (...) Medycznego w P., powódka ponownie trafiła do szpitala.

W okresie od 26 grudnia 2013 r. do 7 stycznia 2014 r. powódka przebywała na Oddziale Klinicznym Neurochirurgii i Neurotraumatologii Pododdziale Klinicznym Neurochirurgii K2 Szpitala (...) Medycznego w P. ze względu na występującą od ok. 2 tygodni podwyższoną temperaturę ciała, a od 4 dni niewielkich zawrotów głowy. U powódki stwierdzono wytworzenie się przetoku w miejscu rany pooperacyjnej.

W dniu 27 grudnia 2013 r. powódce przeprowadzono zabieg operacyjny rany lewej okolicy ciemieniowej. Po zabiegu nie stwierdzono żadnych powikłań. Powódka do domu została wypisana w stanie dobrym.

W dniu 7 stycznia 2014 r. w zaleceniach pielęgniarских zapisano, aby powódka m.in. nie wykonywała nagłych skłonów głową w dół, a przedmioty podnosiła na ugiętych nogach, nie mogła dźwigać ciężarów powyżej 3 kg, powinna prowadzić oszczędzający tryb życia, ograniczyć stres.

Powódka zażywała silne leki przeciwbólowe.

Dowód: zalecenia pielęgniarские (k. 50), karta informacyjna z dnia 7 stycznia 2014 r. (k. 51), zeznania powódki na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2015 r. (e-protokół (...):13:20-00:47:34 k. 143-145) oraz w dniu 13 października 2015 r. (e-protokół (...):58:13 – 02:05:11 k. 285-286).

W okresie od 30 stycznia 2014 r. do 11 lutego 2014 r. powódka przebywała w Szpitalu (...) Medycznego im. K. M. w P. – Zespole Oddziałów (...) ul. (...) w P. na Oddziale Klinicznym Neurochirurgii i Neurotraumatologii z Pododdziałem Leczenia Chorób Naczyniowych Centralnego Układu Nerwowego z rozpoznaniem zakażenia rany pourazowej, niesklasyfikowanej gdzie indziej, stanu po odgłobieniu złamania lewej okolicy ciemieniowej, ropieniem rany pooperacyjnej lewej okolicy ciemieniowej – nawrót.

Powódce wykonano badania RTG, KT, NMR, USG, scyntygrafii i ponownie zaopatrzone ropiejącą, pourazową ranę okolicy ciemieniowej lewej. Zastosowano antybiotykoterapię. Przy wypisie powódki ze szpitala rana była wygojona. Powódka w stanie dobrym została wypisana do domu.

W zaleceniach pielęgniarских zalecono, aby powódka m.in. utrzymywała ranę w stanie suchym, po 7-10 dniach od ściągnięcia szwów mogła umyć głowę delikatnym szamponem dla dzieci (nie mogła trzeć mocno głowy ręcznikiem), nie mogła wykonywać nagłych skłonów głową w dół, a przedmioty podnosić na ugiętych nogach, nie mogła dźwigać ciężarów powyżej 3 kg, powinna prowadzić oszczędzający tryb życia oraz być na diecie lekkostrawnej.

Dowód: zalecenia pielęgniarские (k. 40), karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia 11 lutego 2014 r. (k. 56).

W dniu 13 lutego 2014 r. powódka w trybie nagłym została przyjęta na Szpitalny Oddział Ratunkowy ZOZ w G. z uwagi na dolegliwości bólowe w nadbrzuszu, z promieniowaniem do klatki piersiowej, nasilające się w pozycji leżącej. Powódka była wówczas po potrójnej antybiotykoterapii. Powódce wykonano badania, m.in. morfologię krwi oraz inne badania laboratoryjne, elektrokardiografię, echokardiografię.

Zalecono dalszą opiekę w Poradni Lekarza Rodzinnego i Poradni Neurologicznej oraz zalecono konsultację w Poradni Kardiologicznej. Zalecono spożywanie diety lekkostrawnej, np. kleików ryżowych oraz zastosowano leczenie farmakologiczne.

Dowód: wyniki badań (k. 58), karta pacjenta z dnia 13 lutego 2014 r. (k. 59-60).

Powódka od 17 grudnia 2013 r. pozostawała pod opieką Poradni Neurochirurgicznej Szpitala (...) w P.. Po marcu 2014 r. u powódki zastosowano antybiotykoterapię. Z uwagi na ryzyko infekcji, nie zakwalifikowano powódki do implantacji płytki w miejsce ubytku.

Od stycznia 2014 r. powódka pozostawała pod opieką lekarzy psychologa i psychiatry. Do poradni psychiatrycznej powódka chodziła do czerwca 2015 r. Nie była zadowolona ze sposobu opieki, gdyż nie przeprowadzano z nią rozmowy, tylko zapisywano leki. Leczenie psychiatryczne powódka zakończyła 28 września 2015 r., a psychologiczne 27 października 2015 r.

W dniu 13 marca 2014 r. powódka otrzymała skierowania do Poradni Kardiologicznej oraz do Poradni Psychologicznej.

Powódka leczyła się także u neurologa z powodu bólu i zawrotów głowy. Na wizyty lekarskie uczęszczała co miesiąc, dwa.

Powódka przyjmowała leki na depresję – Mozarin oraz na agorafobię i stany lękowe (spamilan). Powódka boi się wychodzić, boi się miejsc, gdzie przebywa większa ilość osób.

Dowód: dokumentacja medyczna (k. 42-49, 52-55, 244-248, 299), skierowania do Poradni specjalistycznych (k. 57, 61), opinia biegłej sądowej J. K. (1) z dnia 16 grudnia 2017 r. (k. 565-576), zeznania świadka K. R. na rozprawie w dniu 3 lipca 2015 r. (k. 235-237), zeznania świadka B. W. na rozprawie w dniu 3 lipca 2015 r. (k. 237-238), zeznania powódki na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2015 r. (e-protokół 00:13:20-00:47:34 k. 143-145) oraz w dniu 13 października 2015 r. (e-protokół 01:58:13 – 02:05:11 k. 285-286).

Przed zdarzeniem z dnia 6 grudnia 2013 r. powódka nie leczyła się u neurologa, psychologa ani psychiatry.

Dowód: zeznania powódki na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2015 r. (e-protokół 00:13:20-00:47:34 k. 143-145) oraz w dniu 13 października 2015 r. (e-protokół 01:58:13 – 02:05:11 k. 285-286).

Powódka w latach 2013-2015 zmagala się z bólami głowy oraz bólem prawej ręki, na którą upadła. W związku z bólem nadgarstka powódka odbyła cykl 10 zajęć rehabilitacyjnych z lekarzem ortopedą. Ból nadgarstka ustąpił, powódka nie przechodziła zabiegu operacyjnego nadgarstka. Powódka miała zaniki pamięci. Bardzo szybko się męczyła. Po krótkotrwałej aktywności fizycznej, wymagała położenia się. Powódka zażywała leki przeciwbólowe.

Zdarzało się, że powódka mdlała i robiło jej się słabo. Nie jeździła autobusami, pociągiem. Denerwowała się jak było dużo ludzi. Powódka bała się wychodzić z domu. Powódkę często bolała głowa.

Powódka w czaszce ma ubytek kości o długości około 35 mm. Nie ma w tym miejscu kości tylko samą skórę. Do urazu doszło po lewej stronie głowy, na kości ciemieniowej, powyżej lewej skroni, bliżej czubka głowy. Od czoła wzdłuż głowy do potylicy powódka miała dwukrotnie wykonane cięcia czaszki. Powódka szczególnie musi na to miejsce uważać. U powódki nie jest możliwe założenie implantu w miejscu, gdzie jest ubytek w czaszce, gdyż istnieje ryzyko jego nieprzyjęcia, a w następstwie przeprowadzenie kolejnej operacji.

Dowód: zeznania świadka K. R. na rozprawie w dniu 3 lipca 2015 r. (k. 235-237), zeznania świadka B. W. na rozprawie w dniu 3 lipca 2015 r. (k. 237-238), zeznania świadka K. W. (2) na rozprawie w dniu 3 lipca 2015 r. (k. 239-240), zeznania powódki na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2015 r. (e-protokół (...):13:20-00:47:34 k. 143-145) oraz w dniu 13 października 2015 r. (e-protokół (...):58:13 – 02:05:11 k. 285-286) i w dniu 16 października 2018 r. (e-protokół (...):05:06 – 00:21:45 k. 653-654).

Powódce po dniu 6 grudnia 2013 r. pogorszył się wzrok, ale przyczyną tego nie jest uraz głowy z dnia 6 grudnia 2013 r.

Powódka używa okularów od 15 roku życia. Początkowo nosiła okulary + 1,25 Dsph. Przed zdarzeniem z dnia 6 grudnia 2013 r. nosiła okulary na oko prawe i oko lewe +2,75 Dsph, a po wypadku +4,0 Dsph.

W lipcu 2014 r. u powódki w przypadku widzenia z bliska stwierdzono: Vod, Vos 1,0 cc +2,75 Dsph, Snod, Snos 0,5/30 cc +4,0 Dsph (addycja do bliży +1,25 Dsph); w październiku 2014 r. Vod, Vos 1,0 cc +2,75 Dsph, hypermetropię obu oczu,; w grudniu 2016 r. Vod, Vos 1,0 cc +3,0 Dsph, Snod, Snos 0,5/30 cc +4,0 Dsph (addycja do bliży +1,0 Dsph), hypermetropię obu oczu.

W lipcu 2017 r. u powódki w przypadku widzenia z dali stwierdzono: Vod 0,15 cc, +2,75 Dsph = 1,0, Vos 0,2-03 cc +2,25 Dsph = 1,0.

Różnica z porównań wartości z okresu przed wypadkiem oraz z okresu po wypadku za lata 2014-2016 oraz 2017 do dali w dalszym ciągu jest taka sama – powódka przyjmuje na oko prawe i oko lewe +2,75 Dsph. W latach 2014-2016 powódce dodatkowo zapisywana była addycja, czy dodatek sferyczny do korekcji z bliskiej odległości (np. czytanie, pisanie) o wartości +1,25 lub 1,0 Dsph. U osób z wadą refrakcji nadwzrocznością dodatek sferyczny do bliży może być potrzebny wcześniej, tj. przed 40 rokiem życia, jak to jest u osób bez wady refrakcji. Korekcja okularowa do bliży i

dali nie jest stała. W miarę starzenia się organizmu i utraty akomodacji będzie się u powódki zmieniała do około 60 roku życia.

W wyniku urazu nie wystąpiły obrażenia narządu wzroku. Na skutek wypadku z dnia 6 grudnia 2013 r. powódka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie narządu wzroku. U powódki występuje nieprawidłowość narządu wzroku w postaci wady refrakcji nadwzroczności. Wada refrakcji, taka jak nadwzroczność może się zmieniać w czasie w sposób samoistny. Obecnie powódka przyjmuje korekcję oka prawego +2,75 Dsph, oka lewego +2,25 Dsph, a do bliży korekcja ta jest odpowiednio większa o +1,25 Dsph. Podobne wartości korekcji były odnotowane na wizytach okulistycznych od 2014 r. Brak jest obiektywnych danych o korekcji z okresu przed wypadkiem. Konieczność zwiększenia wartości korekcji sferycznej, którą stwierdziła powódka jest naturalnym procesem towarzyszącym krótkowzroczności, a koincydencja z okresem po wypadku jest przypadkowa. Zmiana koniecznej wartości korekcji nadwzroczności pozostaje bez związku z wypadkiem. W kolejnych okresach czasowych może wystąpić u powódki konieczność dalszego umocnienia korekcji okularowej, co jest uwarunkowane samoistnie.

W zakresie narządu wzroku nie występowała niezdolność do pracy.

Dowód: opinia biegłej sądowej M. F. z dnia 8 lipca 2017 r. (k. 523-543) wraz z opinią uzupełniającą z dnia 2 maja 2018 r. (k. 618-620), zeznania powódki na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2015 r. (e-protokół (...):13:20-00:47:34 k. 143-145), w dniu 13 października 2015 r. (e-protokół (...):58:13 – 02:05:11 k. 285-286) i w dniu 16 października 2018 r. (e-protokół (...):05:06 – 00:21:45 k. 653-654).

Aktualnie u powódki rozpoznaje się: nadwzroczność obu oczu, pełną ostrość wzroku obu oczu, wg autorefrakcji astygmatyzm oka lewego, stan po urazie głowy w 2013 r. ze złamaniem i wgłobieniem kości czaszki okolicy ciemieniowej lewej, stan po kraniektomii okolicy ciemieniowej lewej oraz ewakuacji ropnia tkanek miękkich tej okolicy, w okolicy ciemieniowej lewej bliznę długości ok. 12 cm biegnącą wzdłuż linii przyśrodkowej ciała (w górnym biegunie), ubytek kostny okolicy ciemieniowej lewej ok. 3 cm, lekki niedosłuch ucha lewego, zaburzenia adaptacyjne z objawami lękowymi.

Dowód: opinia biegłej sądowej M. F. z dnia 8 lipca 2017 r. (k. 523-543) wraz z opinią uzupełniającą z dnia 2 maja 2018 r. (k. 618-620), opinia łączna biegłych sądowych E. K. i Z. K. z dnia 7 lipca 2017 r. (k. 544-555), opinia biegłej sądowej J. K. (1) z dnia 16 grudnia 2017 r. (k. 565-576).

W wyniku wypadku z dnia 6 grudnia 2013 r. powódka doznała urazu głowy, w następstwie którego doszło do trwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci złamania kości ciemieniowej lewej z wgłobieniem odłamów kostnych – 10% (pozycja 3b rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania). Ponadto u powódki z powodów psychiatrycznych doszło do trwałego uszczerbku na zdrowiu – 5% (pkt 10a).

W następstwie urazu głowy oraz zabiegu operacyjnego i powikłań powódka odczuwała silne dolegliwości bólowe, przy czym stopień ich nasilenia był największy w pierwszych dniach po wypadku.

Powódka może odczuwać bóle głowy i zawroty, zwłaszcza przy zmianach pogody oraz zaburzeniach sfery psychicznej pod postacią lęku czy obniżonego nastroju.

Obecny stan zdrowia nie wpływa w istotny sposób na aktywność życiową powódki. U powódki wskazana jest praca lekka. W związku z wypadkiem powódka nie była zdolna do pracy do końca lipca 2014 r. Powódka leczenie psychiatryczne zakończyła w dniu 28 września 2015 r., a psychologiczne w dniu 27 października 2015 r. i w tym czasie ustąpiły przesłanki do niezdolności do pracy z powodów psychiatrycznych.

Dowód: opinia łączna biegłych sądowych E. K. i Z. K. z dnia 7 lipca 2017 r. (k. 544-555), opinia biegłej sądowej J. K. (1) z dnia 16 grudnia 2017 r. (k. 565-576).

Rokowania co do zdrowia powódki z powodów neurologicznych i psychiatrycznych są dobre. W chwili obecnej powódka nie wymaga stałego leczenia neurologicznego, a w przypadku dolegliwości bólowych powinna przyjmować doraźne leki przeciwbólowe. Rokowania co do całkowitego odzyskania sprawności fizycznej i psychicznej są trudne, gdyż będą głównie zależały od psychiki powódki.

Powódka wymaga także leczenia psychiatrycznego oraz terapii psychologicznej z powodu depresji i lęku. Aktualnie utrzymują się głównie objawy lękowe. Zaburzenia lękowe wymagają psychoterapii i w zależności od nasilenia objawów lękowych farmakoterapii. Powódka podjęła leczenie psychiatryczne farmakologiczne, ale praktycznie nie podjęła leczenia psychoterapeutycznego. Na 15 wizyt psychologicznych odbyła 5 wizyt.

W przypadku powódki należy podjąć systematyczną psychoterapię w systemie ambulatoryjnym lub oddziału dziennego w związku z zaburzeniami lękowymi. Samo leczenie farmakologiczne nie spowoduje, że powódka „poradzi sobie emocjonalnie” z wypadkiem i konsekwencjami tego wypadku. Skuteczna psychoterapia powinna usunąć lub złagodzić objawy lękowe na tyle, aby powódka dobrze funkcjonowała społecznie.

Dowód: opinia łączna biegłych sądowych E. K. i Z. K. z dnia 7 lipca 2017 r. (k. 544-555), opinia biegłej sądowej J. K. (1) z dnia 16 grudnia 2017 r. (k. 565-576).

Powódka przed zdarzeniem z dnia 6 grudnia 2013 r. była samotną matką dwójki małych dzieci. Sama zajmowała się domem i dziećmi. Syn K. wymagał większej uwagi, albowiem choruje na ADHD.

Po zdarzeniu z dnia 6 grudnia 2013 r. powódce w robieniu zakupów jak i wykonywaniu prac domowych pomagali rodzice. Czasami powódka odprowadzała syna do szkoły, a córkę do przedszkola. Powódka często źle się czuła, bolała ją głowa do tego stopnia, że wymiotowała, przez co jej ojciec albo siostra K. R. zaprowadzał dzieci do placówek szkolnych.

W związku z trzecim zabiegiem operacyjnym, powódce ogolono głowę. Powódka bardzo przeżywała też fakt i wstydziła się tego.

Córka powódki do chwili obecnej przeżywa traumę. Gdy powódka idzie do lekarza, córka trzyma ją za nogę albo rękę gdyż obawia się, że powódka nie wróci.

Dowód: zeznania świadka K. R. na rozprawie w dniu 3 lipca 2015 r. (k. 235-237), zeznania świadka B. W. na rozprawie w dniu 3 lipca 2015 r. (k. 237-238), zeznania powódki na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2015 r. (e-protokół (...):13:20-00:47:34 k. 143-145) oraz w dniu 13 października 2015 r. (e-protokół (...):58:13 – 02:05:11 k. 285-286).

Obecnie powódka ma 35 lat. Ma wykształcenie zawodowe w zawodzie krawcowej. W dniu 17 września 2016 r. powódka wyszła za mąż. W dniu (...) urodziła córkę. Przed narodzinami najmłodszej córki powódka zajmowała się domem i dziećmi.

Powódka zakończyła leczenie neurochirurgiczne. Ze względu na ciążę powódka przerwała leczenie psychiatryczne (w ciążę zaszła w kwietniu 2016 r.). Od połowy 2018 r. powódka ponownie podjęła leczenie psychiatryczne, zażywa lek Mozarin 15 – lek przeciwdepresyjny i przeciwłękowy. Powódka podjęła ponownie leczenie psychiatryczne, gdyż powróciły lęki, obawiała się, że coś jej się stanie, że zemdleje, co utrudniało jej sprawowanie opieki nad najmłodszym dzieckiem. W 2018 r. u psychiatry powódka była 4-krotnie.

Powódka leczyła się neurologicznie prywatnie. Obecnie nie uczęszcza do lekarza neurologa, ale zaplanowane ma ponowne badanie tomografii głowy, które chce wykonać w ramach NFZ.

K. B. kontynuuje również leczenie psychologiczne. Do psychologa uczęszcza raz na 3-4 miesiące, a wizyta trwała od 15 do 20 minut. Ze świadczeń psychologa i psychiatry powódka korzysta w ramach NFZ.

Powódka obecnie nie nosi okularów, tylko soczewki +4,0 Dsph. Od 2017 r. wzrok powódki nie uległ pogorszeniu.

Dowód: zeznania powódki na rozprawie w dniu 16 października 2018 r. (e-protokół (...):05:06 – 00:21:45 k. 653-654).

Pozwani w okresie od 22 stycznia 2013 r. do 21 stycznia 2014 r. posiadali ubezpieczenie nieruchomości od odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., potwierdzone polisą (...) (J4) seria (...). Ubezpieczenie obejmowało zdarzenia losowe, przepięcia, dewastacje, akcje ratownicze, z wyłączeniem ryzyka zalania, w przypadku których ziszczenie się w/w zdarzenia powodowały wypłatę sumy gwarancyjnej do kwoty 900.000 zł. Pozwani, za pośrednictwem administratora budynku G. M. zgłosili ubezpieczycielowi szkodę z dnia 6 grudnia 2013 r.

Bezsporne, a nadto dowód: polisa ubezpieczeniowa seria (...) (k. 101), oświadczenie dotyczące szkody osobowej (k. 169-170), zeznania świadka G. M. na rozprawie w dniu 13 października 2015 r. (e-protokół 00:04:22 – 00:50:32 k. 278-279), zeznania pozwanego na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2015 r. (e-protokół 00:48:41 – 01:13:08 k. 145-146) oraz w dniu 13 października 2015 r. (e-protokół 02:07:13 – 02:14:27 k. 286).

Pismami z dnia 21 stycznia 2014 r. powódka, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wezwała (...) Spółkę akcyjną oraz pozwanych do zapłaty kwoty 250.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia w terminie 7 dni w związku ze zdarzeniem z dnia 6 grudnia 2013 r. Pozwani i (...) SA wezwanie do zapłaty odebrali w dniu 27 stycznia 2014 r.

Pismem z dnia 29 stycznia 2014 r. pozwani, reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika podnieśli, że roszczenie powódki jest pozbawione podstaw prawnych i faktycznych. Pozwani podali, że są właścicielami nieruchomości, która była przyczyną zdarzenia i posiadają polisę od odpowiedzialności cywilnej i do ubezpieczyciela powódka może kierować swoje roszczenia.

Pismem z dnia 12 lutego 2014 r. powódka ponownie zwróciła się do (...) SA w sprawie wypłaty odszkodowania oraz zadośćuczynienia za szkodę przedkładając dokumentację medyczną.

Dowód: pisma z dnia 21 stycznia 2014 r. wraz z potwierdzeniami odbioru (k. 21-23), pismo z dnia 29 stycznia 2014 r. (k. 24), pismo z dnia 12 lutego 2014 r. (k. 25-26).

Decyzją z dnia 26 lutego 2014 r. (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. przyznał powódce odszkodowanie i zadośćuczynienie za szkodę w łącznej kwocie 5.618,00 zł. Na powyższą kwotę składały się następujące świadczenia:

- 318 zł z tytułu kosztów opieki,
- 5.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę,
- 300 zł z tytułu kosztów leczenia.

Wysokość odszkodowania została pomniejszona o franszyzę redukcyjną w kwocie 1.000 zł. Powódce zatem wypłacono kwotę 4.618,00 zł.

Przyznając powódce zadośćuczynienie wzięto pod uwagę okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez nią krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych oraz trwałe uszczerbek na zdrowiu wysokości 3%.

Pismem z dnia 28 lutego 2014 r. powódka zakwestionowała wysokość przyznanego świadczenia i domagała się ponownego przeanalizowania sprawy.

Dowód: decyzja z dnia 26 lutego 2014 r. (k. 27-28), pismo z dnia 28 lutego 2014 r. (k. 29-30).

Decyzją z dnia 4 lipca 2014 r. (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. przyznał powódce odszkodowanie i zadośćuczynienie za szkodę w łącznej kwocie 9.677,49 zł. Na powyższą kwotę składały się następujące świadczenia:

- 59,49 zł z tytułu kosztów leczenia (dopłata),
- 5.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę,
- 4.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę (dopłata),
- 318 zł z tytułu kosztów opieki,
- 300 zł z tytułu kosztów leczenia.

Wysokość odszkodowania została pomniejszona o franszyzę redukcyjną w kwocie 1.000 zł. Powódce zatem wypłacono kwotę 8.677,49 zł.

Przyznając powódce zadośćuczynienie wzięto pod uwagę okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez nią krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych oraz trwałe uszczerbek na zdrowiu wysokości 5%.

Dowód: decyzja z dnia 4 lipca 2014 r. (k. 204), dokumenty zgromadzone w aktach szkody nr (...).

Pismem do zapłaty z dnia 28 kwietnia 2014 r. powódka wezwała (...) SA do zapłaty kwoty 366 zł tytułem odszkodowania za kontynuowanie leczenia.

Wezwaniem do zapłaty z dnia 11 czerwca 2014 r. powódka wezwała (...) SA do zapłaty kwoty 200,05 zł tytułem odszkodowania za kontynuowanie leczenia oraz ponownie wezwała do zapłaty kwoty 366 zł z tytułu kontynuowania leczenia.

Dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 28 kwietnia 2014 r. (k. 31), wezwanie do zapłaty z dnia 11 czerwca 2014 r. wraz z potwierdzeniem odbioru (k. 32-33).

Przed wypadkiem z dnia 6 grudnia 2013 r. powódka była zatrudniona w charakterze sprzedawcy w budce z żywnością na pół etatu za wynagrodzeniem 800 zł brutto (625 zł netto). Powódka od dnia 6 grudnia 2013 r. do 5 czerwca 2014 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim. W późniejszym okresie otrzymywała świadczenie rehabilitacyjne. W okresie od 1 maja 2014 r. do 5 czerwca 2014 r. powódka pobrała zasiłek chorobowy w kwotach po 491,22 zł netto oraz 79,23 zł netto miesięcznie, a w okresie od 6 czerwca 2014 r. do 31 lipca 2014 r. świadczenie rehabilitacyjne w kwotach po 449,00 zł netto oraz 557,52 zł netto miesięcznie – łącznie 1.576,97 zł. W październiku 2014 r. z powódką rozwiązano stosunek pracy i nie podjęła innego zatrudnienia. Do 31 maja 2015 r. powódka pobierała świadczenie rehabilitacyjne. Powódka korzystała z zasiłku chorobowego oraz zasiłku rehabilitacyjnego z powodów neurologicznych i neurochirurgicznych.

Od maja 2015 r. powódka nie pracuje z uwagi na stany lękowe. Powódka zarejestrowana była jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. Po zawarciu związku małżeńskiego powódka korzysta z ubezpieczenia swojego męża.

Powódka utrzymywała się z alimentów otrzymywanych na dzieci od pierwszego męża – po 400 zł miesięcznie na dziecko, świadczenia rodzinnego oraz świadczenia pielęgnacyjnego na syna. Finansowo pomagali jej także rodzice oraz siostra z mężem. Od września 2017 r. powódka pozostaje na utrzymaniu męża.

W związku z pierwszym zabiegiem operacyjnym powódka otrzymała od towarzystwa (...) świadczenie w kwocie 7.000 zł oraz za czas hospitalizacji kwotę 3.000 zł.

Dowód: orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 21 maja 2014 r. (k. 63), zaświadczenie o wypłaconych zasiłkach w okresie od 1 maja 2014 r. do 31 lipca 2014 r. (k. 64), opinia biegłej sądowej J. K. (1) z dnia 16 grudnia 2017 r. (k. 565-576), zeznania świadka K. R. na rozprawie w dniu 3 lipca 2015 r. (k. 235-237), zeznania świadka B. W. na rozprawie w dniu 3 lipca 2015 r. (k. 237-238), zeznania świadka K. W. (2) na rozprawie w dniu 3 lipca 2015 r. (k. 239-240), zeznania powódki na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2015 r. (e-protokół (...):13:20-00:47:34 k. 143-145)

oraz w dniu 13 października 2015 r. (e-protokół (...):58:13 – 02:05:11 k. 285-286) i w dniu 16 października 2018 r. (e-protokół (...):05:06 – 00:21:45 k. 653-654).

Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w G. orzeczeniem z dnia 7 sierpnia 2014 r. stwierdził u powódki niepełnosprawność od dnia 6 grudnia 2013 r. w stopniu lekkim.

Obecnie powódka nie posiada orzeczenia o stopniu niepełnosprawności.

Dowód: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z dnia 7 sierpnia 2016 r. (k. 76), zeznania powódki na rozprawie w dniu 16 października 2018 r. (e-protokół (...):05:06 – 00:21:45 k. 653-654).

Budynek mieszkalny pozwanych w G. przy ul. (...) posiada wszystkie niezbędne instalacje wodno-kanalizacyjne, sanitarne, elektryczne oraz grzewcze; posiada również książkę obiektu budowlanego. Budynek nie ma wad w budowie. W okresie do 6 grudnia 2013 r. w budynku pozwanych przeprowadzono niezbędne przeglądy, w tym kominowe. W dniu 9 sierpnia 2011 r. dokonano kontroli sprawności użytkowej całego obiektu i dopuszczono obiekt do dalszej eksploatacji pod względem budowlanym. Zlecono jednak wykonanie bieżących remontów ujętych w protokole Nr 1/2011. Tzw. protokół pięcioletni z 2011 r. zalecał zaimpregnowanie i przecieranie elewacji, aby wytrzymała do 2016 r.

Do dnia 5 października 2013 r. dokonano naprawy brakujących tynków na elewacji przy oknie – lustro ściany nad garażem. Zalecono również uzupełnienie brakujących tynków elewacji ściany frontowej nad bramą wejściową i apteką. Napraw dokonywał W. S..

Naprawy i konserwacja rynien i opierzeń dachowych były na bieżąco wykonywane. We wpisie z dnia 5 października 2013 r. w książce obiektu budowlanego wskazano, że stan budynku nie zagraża bezpieczeństwu.

Przed zdarzeniem z dnia 6 grudnia 2013 r. zdarzało się, że odpadały z budynku kawałki tynku, które m.in. lokator kamienicy J. S. usuwał. J. S. w związku z zapowiedziami co do prognozowanych anomalii pogodowych, na dwa dni przed 6 grudnia 2013 r. obszedł całą kamienicę i sprawdzał stan budynku. Na ścianie budynku były dwa miejsca, w których odpadały tynki – po lewej stronie w okolicach drugiego piętra, przed poddaszem koło rynny. W związku z tym J. S. sam odbił tynk – ok. 20 cm x 20 cm, aby nie odpadł w sposób niekontrolowany. W dniu 5 grudnia 2013 r. J. S. zauważył ubytek w elewacji obok swojego okna, po lewej stronie na pierwszym piętrze i z tego miejsca też zrzucił tynk – dwa kawałki o wymiarach około 7-8 cm x 20 cm. Te fragmenty tynku trzymały się elewacji, ale odstawały. Na elewacji były miejsca, gdzie nie było tynku i było widać cegłę.

Na kilka dni przed zdarzeniem z dnia 6 grudnia 2013 r. w elewacji kamienicy doszło do ubytku tynku o wymiarach ok. 15 cm². Po zdarzeniu z dnia 6 grudnia 2013 r. nad oknami apteki były widoczne świeże ubytki tynku. Po dwóch – trzech dniach do zdarzenia pozaklejano i połatano trzy bądź cztery dziury na elewacji budynku pozwanych.

Po zdarzeniu z dnia 6 grudnia 2013 r., kamienica pozwanych była remontowana. Remont był już wcześniej zaplanowany. W lutym 2014 r. rozpoczęto remont kamienicy, poczynając od uzupełnienia elementów brakującego tynku i elementów architektonicznych, m.in. odkuto ok. 10 cm tynku. Ponadto malowano całą elewację i wymieniono opierzenia oraz rynny spustowe. Zrobiono także na parterze elewacji cokół o wysokości 1 metra.

W 2004 r. pozwani zwrócili się do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w G. o wskazanie jakie prace winien wykonać właściciel przylegającej do jego posesji znajdującej się na ulicy (...), tak aby ściany nośne i kominy z tej nieruchomości nie powodowały dewastacji obiektu.

Decyzją z dnia 7 czerwca 2004 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w G. nakazał J. K. (2), zam. w G. przy ul. (...) (zarządcy budynku) wykonanie następujących czynności w tym budynku:

- przeprowadzić badania instalacji gazowej (również w poszczególnych mieszkaniach wraz z podpisami obecnych przy badaniu najemców),

- przeprowadzić badania instalacji elektrycznej w zakresie stanu sprawności połączeń i oporności izolacji przewodów (również w poszczególnych mieszkaniach wraz z podpisami obecnych przy badaniu najemców), w terminie do dnia 30 czerwca 2004 r.

Ponadto Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w G. nakazał J. K. (2) m.in. uzupełnić opierzenie blacharskie na murze znajdującym się w granicy posesji między budynkami położonymi przy ul. (...) oraz wykonać schemat połączeń kominowych, w terminie do dnia 31 lipca 2004 r.

Dowód: książka obiektu budowlanego (k. 103-106), protokół nr 2/10/2013 z kontroli okresowej stanu technicznej sprawności obiektu z października 2013 r. (k. 171-174), protokół nr 1/09/2012 z kontroli okresowej stanu technicznej sprawności obiektu z września 2012 r. (k. 175-178), opinia biegłego M. S. z dnia 2 kwietnia 2016 r. (k. 342-396) wraz z wyjaśnieniami biegłego złożonymi na rozprawie w dniu 6 grudnia 2016 r. (e-protokół rozprawy 00:02:03 – 00:50:51 k. 467-470), pismo z dnia 6 kwietnia 2004 r. (k. 419), decyzja PINB w G. z dnia 7 czerwca 2004 r. (k. 420-421), zeznania świadka I. B. na rozprawie w dniu 3 lipca 2015 r. (k. 233-235), zeznania świadka G. M. na rozprawie w dniu 13 października 2015 r. (e-protokół 00:04:22 – 00:50:32 k. 278-279), zeznania świadka J. S. na rozprawie w dniu 13 października 2015 r. (e-protokół 00:51:30 – 01:26:26 k. 281-283), zeznania świadka W. S. na rozprawie w dniu 3 października 2015 r. (e-protokół 01:30:28 – 01:50:21 k. 283-285), zeznania powódki na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2015 r. (e-protokół 00:13:20-00:47:34 k. 143-145) oraz w dniu 13 października 2015 r. (e-protokół 01:58:13 – 02:05:11 k. 285-286), zeznania pozwanego na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2015 r. (e-protokół 00:48:41 – 01:13:08 k. 145-146) oraz w dniu 13 października 2015 r. (e-protokół 02:07:13 – 02:14:27 k. 286).

Pozwany W. D. ma obecnie 78 lat. Od dnia 19 marca 1999 r. jest całkowicie niezdolny do pracy z uwagi na stan narządu ruchu. Pozwany choruje na nadciśnienie tętnicze, niewydolność serca, kardiomiopatię pozawałową, napadowe migotanie przedsionków, zaburzenia przemian lipidów, miażdżycę tętnic wieńcowych, stan po przemijającym niedokrwieniu mózgu, zwyrodnienie wielostawowe, rozrost gruczołu krokowego, zaburzenia neurowegetatywne, a ponadto zmaga się ze stanem po CABG i ablacji epikardialnej prądem RF oraz zaburzenia depresyjno - lękowe.

Pozwana G. D. ma obecnie 71 lat. Pozwana choruje na nadciśnienie tętnicze, dusznicę bolesną stabilną, stan po udarze niedokrwinnym mózgu, kardiomiopatię nadciśnieniową z utrwalonym migotaniem przedsionków, niedoczynność tarczycy, cukrzycę typu II oraz stan po mastektomii lewostronnej (1997 r.) oraz zaburzenia depresyjno - lękowe.

Dowód: wypis z treści orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z dnia 22 marca 1999 r. (k. 123), karta informacyjna (k. 124), wyniki badań (k. 125, 296), zaświadczenie lekarskie z dnia 8 grudnia 2014 r. dot. G. D. (k. 162), zaświadczenie lekarskie z dnia 8 grudnia 2014 r. dot. W. D. (k. 163), zaświadczenie o stanie zdrowia pozwanego z dnia 10 października 2018 r. (k. 646), zaświadczenie o stanie zdrowia pozwanej z dnia 10 października 2018 r. (k. 647).

Pozwani są właścicielami nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny przy ul. (...) w G. i nieruchomości zabudowanej domem wielorodzinnym przy ul. (...) w G.. Pozwani otrzymują świadczenia emerytalne w wysokości po około 1.200 zł netto.

Bezsporne, a ponadto oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania W. D. (k. 294-295).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów i dokumentacji fotograficznej zgromadzonych w aktach sprawy, aktach szkody numer (...), zeznań świadków I. B., K. R., B. W., K. W. (2), G. M., J. S., W. S., zeznań powódki, zeznań pozwanych, a także opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa inż. M. S. z dnia 2 kwietnia 2016 r. (k. 342-396) wraz z wyjaśnieniami biegłego złożonymi na rozprawie w dniu 6 grudnia 2016 r. (k. 467-470) oraz opinii instytutu naukowego (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (k. 523-543, k. 544-555, k. 565-576, k. 618-620).

Zeznaniom świadków K. R., B. W. i K. W. (2) Sąd co dał wiarę w części, w której przedstawili doznane przez powódkę urazy, przebieg leczenia, rodzaj wykonywanej pracy, wysokość osiąganego dochodu oraz skutki przedmiotowego zdarzenia na jej stan zdrowia oraz dalsze życie rodzinne, a także czynności bezpośrednio podejmowane po zdarzeniu z

dnia 6 grudnia 2013 r. Ich zeznania były w tym zakresie spójne, logiczne, zrozumiałe i korespondowały z dokumentami zgromadzonymi w aktach sprawy. Nie były wiarygodne zeznania świadków w części, w której opisywali oni stan kamienicy przy ul. (...) w G. i stan chodnika pod nią w dniu 6 grudnia 2013 r. Świadców nie byli obecni na miejscu zdarzenia w dniu 6 grudnia 2013 r. rano i w związku z tym nie mogli mieć bezpośredniej wiedzy co do tego czy na chodniku przed kamienicą już wówczas były nawiane przedmioty z sąsiadujących budynków. Na temat stanu kamienicy świadkowie wypowiadali się post factum, co w ocenie Sądu nasuwa wątpliwości co do ich wiarygodności. Zwłaszcza, że jasne było ze sposób składania zeznań przez świadków, że ze względu na powódkę, starają się ten stan przedstawić w jak najgorszym świetle. Na podstawie zeznań tych świadków Sąd nie ustalał stanu elewacji budynku przy ul. (...) w G. w dniu 6 grudnia 2013 r.

W całości Sąd dał wiarę zeznaniom świadka I. B. – pracownika apteki znajdującej się w budynku pozwanych. Była ona w zasadzie bezpośrednim świadkiem zdarzenia, albowiem zaraz po tym, gdy powódka doznała urazu, rozmawiała z powódką i widziała stan chodnika przed kamienicą i znajdujący się na nim gruz. Świadek pracująca w aptece od 2010 r. nie zauważyła przed 6 grudnia 2013 r. ubytków elewacji na budynku powodów, ale zeznanie to samo w sobie nie daje podstawy do ustalenia, że takich ubytków nie było. Co do obiektywizmu świadka przekonuje również fakt, że I. B., jako osoba w żaden sposób nie powiązana ze stronami procesu, nie ma interesu w prezentowaniu wersji zdarzeń korzystnej dla którejkolwiek ze stron procesu.

Zeznaniom świadków G. M. Sąd dał wiarę w całości. Należy jednak mieć na względzie, że ta część zeznań, w której świadek podał, że w czasie gdy zabezpieczał teren wypadku około godziny 9:00, na chodniku leżały jakieś drobne różne przedmioty, padał śnieg i deszcz, wiał wiatr i nawiewał różne przedmioty, nie daje podstawy do ustalenia faktycznego, że powódka doznała urazu głowy na skutek uderzenia przedmiotem nawianym przez silny wiatr. Istotne jest, że świadek – administrator posesji potwierdził, że na budynku w dniu 6 grudnia 2013 r. były ubytki tynku, a dokładnie dopytywany doprecyzował, że były dwa takie miejsca nad oknami apteki, gdzie były świeże ubytki tynku.

Również w całości Sąd dał wiarę zeznaniom świadka J. S.. Świadek jednoznacznie opisał stan elewacji kamienicy bezpośrednio przed 6 grudnia 2013 r. i czynności, które podjął w celu zabezpieczenia fragmentów tynku na elewacji przed odpadnięciem. Okoliczność, że świadek zeznał, że nie może stwierdzić czy wśród elementów, które sprzątał na chodniku po wypadku były elementy elewacji budynku przy ul. (...), nie może stanowić podstawy do ustalenia, że takich elementów nie było. Zwłaszcza, że świadek wyjaśnił, że „wszystko było przysypane, był piasek, śmieci, deska, a nawet butelka po gorzałce”.

Brak podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań świadka W. S.. Świadek nie był bezpośrednim świadkiem zdarzeń z 6 grudnia 2013 r., ale dokonywał oględzin elewacji w dniu 7 grudnia 2013 r. i stwierdził ubytki w tynku. Zeznania świadka potwierdziły zatem spostrzeżenia świadków G. M. i J. S..

Zauważyć trzeba, że nie stoją w sprzeczności z zeznaniami świadków J. S. i W. S., którzy zeznali, że tynk był średnio twardy i jak odpadł od budynku to miał konsystencję piasku/kaszy, ostateczne ustalenia, że uraz głowy powódki został spowodowany fragmentem tynku, który odpadł od elewacji na kamienicy pozwanych. Świadców zeznawali o tynku, który spadł na chodnik, a zatem po zderzeniu z twardym podłożem uzyskiwał konsystencję piasku/kaszy. Spadając zatem mógł mieć postać zwartego odłamka, który wywołał uraz głowy powódki. Zresztą, jak zostało ustalone w sprawie, w czasie opatrywania rany głowy powódki podczas pierwszej hospitalizacji, znaleziono w niej piasek.

Na rozprawie w dniu 13 października 2015 r. Sąd uchylił pkt 3 postanowienia Sądu z dnia 3 lipca 2015 r. w zakresie przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka Ł. L. (k. 285). Na rozprawie w dniu 3 lipca 2015 r. Sąd zobowiązał pełnomocnika powódki do podania w terminie 14 dni adresu zamieszkania świadka Ł. L. pod rygorem uchylenia postanowienia o przeprowadzenie dowodu z jego zeznań i oddalenia tego wniosku. Pełnomocnik powoda w zakreślonym przez Sąd terminie nie podał adresu świadka Ł. L.. Wobec powyższego należało zrealizować rygor z postanowienia z dnia 3 lipca 2015 r.

Zeznaniom powódki K. W. (1) obecnie B. Sąd w całości dał wiarę, albowiem były logiczne, rzeczowe oraz spójne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Powódka w sposób jasny i zrozumiała

przedstawiła przebieg zdarzenia z dnia 6 grudnia 2013 r., doznane urazy, przebieg leczenia, rodzaj wykonywanej pracy, wysokość osiąganego dochodu oraz skutki przedmiotowego zdarzenia dla jej stanu zdrowia oraz życia zawodowego i rodzinnego. Oceny tej nie zmienia fakt, że powódka nie pamiętała dat podjętego i zakończonego leczenia psychiatrycznego i psychologicznego. Zdarzenie z dnia 6 grudnia 2013 r. wiązało się u powódki również z urazami o charakterze neurologicznym, psychiatrycznymi i psychologicznym, co z samego założenia zaburzać mogło dokładną percepcję faktów. Powódka powyższe okoliczności przedstawiała tak jak zapamiętała, a okoliczności faktyczne budzące wątpliwości w świetle jej zeznań mogły zostać zweryfikowane w oparciu o zeznania świadków i składane na bieżąco lekarzom badającym powódkę na potrzeby opinii informacyjne. Przypomnieć należy, że powódka zeznawała w tej sprawie po raz pierwszy w dniu 10 kwietnia 2015 r., a ostatni raz 16 października 2018 r., a więc odpowiednio 1, 5 roku i 4 lata po wypadku. Niektórych okoliczności powódka zatem mogła nie pamiętać dokładnie ze względu na upływu czasu od zdarzenia z dnia 6 grudnia 2013 r.

Zeznaniom pozwanych W. D. i G. D., Sąd co do zasady dał wiarę. Sąd w świetle całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie za niewiarygodne uznał twierdzenia pozwanych, że tynk, który spadł na powódkę nie pochodził z kamienicy pozwanych, a został nawiany na skutek działania orkany Ksawery. Zupełnie niewiarygodne, jako nie znajdujące potwierdzenia w żadnym innym dowodzie, a wręcz sprzeczne z pozostałymi wiarygodnymi dowodami, okazały się twierdzenia pozwanego, jakoby orkan Ksawery przewrócił powódkę i w wyniku tego upadku uderzyła o coś głową. Takie twierdzenia pozwanego przedstawiają wyłącznie subiektywną ocenę zdarzeń, ale nie mają oparcia w faktach.

Dla wyjaśnienia kwestii wymagających wiedzy specjalnej, Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego z dziedziny budownictwa i z opinii instytutu naukowego.

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, iż opinia biegłych/instytutu podobnie jak inne dowody podlega ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem to szczególne kryteria oceny, które stanowią poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (vide: wyrok SN z dnia 15 listopada 2002 roku, V CKN 1354/00, LEX nr 77046). Przedmiotem opinii biegłych nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Nie podlega ona zatem weryfikacji, jak dowód na stwierdzenie faktów, na podstawie kryterium prawdy i fałszu.

Postanowieniem z dnia 3 lutego 2016 r. Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa na okoliczność:

a) czy budynek przy ul. (...) w G. był w dniu 6 grudnia 2013r. utrzymany w należyтым stanie i nie posiadał wad konstrukcyjnych mogących skutkować odrywaniem się jego elementów na frontowej części budynku, ewentualnie na dachu,

b) czy ujawniony w dniu 6 grudnia 2013r. na terenie G. orkan Ksawery (przy uwzględnieniu maksymalnej prędkości porywów wiatru i silnych opadów śniegu wskazanej w piśmie IMGiW k. 251-253 akt sprawy) mógł doprowadzić do oderwania się elementów budynku przy ul. (...) w G. nawet w przypadku stwierdzenia utrzymania go w należyтым stanie i braku wad konstrukcyjnych budynku,

c) czy przy uwzględnieniu zaistniałej w dniu 6 grudnia 2013 r. maksymalnej prędkości porywów wiatru i silnych opadów śniegu wskazanej w piśmie (...) (k. 251-253 akt sprawy) jest możliwe by źródłem urazu, którego doznała powódka były elementy innych budynków sąsiadujących z budynkiem przy ul. (...) w G.,

zastrzegając, że biegły powinien wypowiedzieć się na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego i ewentualnych oględzin nieruchomości przy uwzględnieniu faktu, że pozwani po 6 grudnia 2013 r. przeprowadzili remont elewacji budynku (k. 336).

W dniu 2 kwietnia 2016 r. biegły sądowy z zakresu budownictwa inż. M. S. sporządził opinię zgodnie z zakreśloną tezą dowodową. Biegły w opinii stwierdził, że budynek przy ul. (...) w G. nie miał wad w budowie, nadawał się do użytkowania, stan jego elewacji budynku w dniu 6 grudnia 2103 r. mógł skutkować odpadnięciem elementów elewacji od jej powierzchni, a czynnik orkan Ksawery przy takim stanie elewacji mógł doprowadzić do oderwania się części elewacji od jej powierzchni, nie można z całą pewnością ustalić bezpośredniej przyczyny zdarzenia, ponieważ w dniu zdarzenia nikt nie zabezpieczył materiału dowodowego leżącego przed budynkiem na chodniku w postaci gruzu; nie można z całą pewnością wykluczyć by źródłem urazu, którego doznała powódka, były elementy innych budynków sąsiadujących z budynkiem przy ul. (...) w G..

Do opinii biegłego sądowego zastrzeżenia złożyła powódka w piśmie z dnia 11 maja 2016 r. (k. 406-408), a w piśmie z dnia 12 maja 2016 r. zastrzeżenia złożyli pozwani (k. 410-411v). Do zastrzeżeń stron biegły M. S. ustosunkował się w toku przesłuchania na rozprawie w dniu 6 grudnia 2016 r. (k. 467-470).

Odnosząc się do zastrzeżeń powódki zarzucającej brak jednoznacznego wskazania czy budynek przy ul. (...) w G. był w dniu 6 grudnia 2013r. utrzymany w należyтым stanie i nie posiadał wad konstrukcyjnych mogących skutkować odrywaniem się jego elementów na frontowej części budynku, ewentualnie na dachu, biegły stwierdził, że właściciel nieruchomości mając świadomość wad występujących na elewacji i wiedzę na temat ostrzeżeń Instytutu Meteorologii z ostrożności powinien wykonać zabezpieczenie budynku, przynajmniej takie jakie wykonano po zdarzeniu, czyli odgrodzenie taśmą ostrzegawczą i wtedy można mówić o utrzymaniu nieruchomości w należyтым stanie. Biegły wyjaśnił, że budynek pozwanych nie miał wad w budowie, jego stan techniczny pozwalał na użytkowanie, ale nie wszystkie jego elementy były w stanie technicznym, w którym być powinny.

Powódka zarzuciła również, że biegły nie wypowiedział się jednoznacznie czy źródłem urazu, którego doznała powódka były elementy innych budynków sąsiadujących z budynkiem przy ul. (...) w G.. W tym zakresie biegły wyjaśniając zapis w opinii, że „nie można z całą pewnością wykluczyć by źródłem urazu, którego doznała powódka były elementy innych budynków sąsiadujących z budynkiem przy ul. (...) w G.”, zeznał, że budynek po lewej stronie budynku pozwanych przed zdarzeniem był porównywalny co do stanu elewacji budynku pozwanych tyle tylko, że budynek po lewej stronie nie ma widocznych ubytków tynków. Biegły wyjaśnił, że przy tej różnicy wiatru niemożliwe było odpadnięcie elementu z budynku sąsiadującego z budynkiem pozwanych i uderzenie kogokolwiek na wysokości apteki. Jeśli chodzi o inne budynki i różnicę wiatrów, to mógłby tylko odpaść element z budynku po prawej stronie, ale stan tego budynku oświatowego był lepszy, co powoduje, że prawdopodobieństwo, że to mógł być ubytek z tego budynku jest niskie.

Pełnomocnik powódki po przesłuchaniu biegłego wycofał się z zastrzeżeń do opinii (k. 470).

Zastrzeżenia pozwanych zasadniczo koncentrowały się wokół nieuwzględnienia w opinii stanu budynków sąsiadujących z kamienicą pozwanych oraz ustalenia przez biegłego w sposób nieprawidłowy stanu elewacji frontowej budynku na dzień 6 grudnia 2013 r.

Co do ustalenia stanu elewacji frontowej budynku biegły w swoich zeznania szczegółowo wyjaśnił w jaki sposób ja ustalał i odniósł się do zdjęć przedstawionych przez pełnomocnika pozwanych. Biegły podał, że wobec przeprowadzonego przez pozwanych remontu frontu kamienicy w 2014 r. obejmującego zlikwidowanie ubytków, wyrównanie elewacji pomalowanie, przyjął założenie, że elewacja, która jest na tylnych ścianach budynku jest taka sama jak była na froncie przed remontem w 2014 r. Zaznaczyć trzeba, że to założenie biegłego znajduje uzasadnienie w świetle zeznań świadka W. S..

W zakresie elementów budynków sąsiadujących biegły wyjaśnił, że stan kominów na budynku sąsiadującym, wyższym od budynku pozwanych, nie był przedmiotem jego badań, ponieważ kominy nie są w bezpośredniej strefie odłamów ewentualnych ubytków od elewacji. Co do zarzutów, że biegły nie uwzględnił stanu elewacji budynków sąsiadujących, biegły wypowiedział się wcześniej odpowiadając na pytania pełnomocnika powódki co do źródła urazu powódki.

Wyjaśniając wątpliwości Sądu z punktu widzenia art. 434 k.c. biegły jednoznacznie stwierdził, że na dzień 6 grudnia 2013 r. budynek pozwanych nie był utrzymany w należyтым stanie i takie stwierdzenie nie stoi w sprzeczności z ustaleniem, że budynek pozwanych nadawał się do użytkowania. Zdatność do użytkowania oznacza bowiem, że budynek nie ma takich wad, które by przeznaczały go do wyłączenia z użytkowania. Zwłaszcza, że tylko najbardziej istotne wady kwalifikują budynek do wyłączenia z użytkowania. Stwierdzenie zdatności do użytkowania nie jest natomiast równoznaczne z tym, że wszystkie elementy budynku są w należyтым stanie. Jeżeli są nieprawidłowości w utrzymaniu stanu budynku to stąd wynikają wszystkie nakazy prac remontowo-budowlanych, które nie muszą być jednocześnie podstawą do wyłączenia z użytkowania.

Dalej biegły podkreślił, że gdyby nie podmuchy wiatru wywołane orkanem Ksawery to i tak coś mogłoby odpaść z przedmiotowego budynku. Każdy deszcz, nawet wybuch petardy mógłby być przyczyną odpadnięcia tynku od badanego budynku. Nie trzeba było aż tak ekstremalnych zdarzeń pogodowych aby zaistniało takie zdarzenie że tynk od tego budynku odpadnie. Te warunki pogodowe jedynie zwiększały prawdopodobieństwo. Sami właściciele mieli przeświadczenie, że elewacja jest w złym stanie, gdyż sami wystąpili o pozwolenie na budowę w zakresie prac na elewacji jeszcze przed wypadkiem.

Mając powyższe wyjaśnienia biegłego na względzie Sąd uznał, że zarzuty stron nie zdołały podważyć jej wniosków. W ocenie Sądu opinia biegłego M. S. jak i ustne wyjaśnienia na rozprawie w dniu 6 grudnia 2016 r. stanowiły spójną i logiczną całość. Opinia biegłego M. S. w pełni stanowiła miarodajny materiał dowodowy pozwalający na rozstrzygnięcie sprawy.

Sąd przeprowadził również dowód z opinii instytutu z udziałem biegłych z dziedziny neurochirurgii, chirurgii, neurologii, okulistyki i psychiatrii na okoliczność ustalenia:

- a) procentowego stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu jakiego doznała powódka w związku z wypadkiem z dnia 6 grudnia 2013 r.,
- b) zakresu cierpień fizycznych i psychicznych jakich doznała powódka w związku z wypadkiem z dnia 6 grudnia 2013 r.,
- c) aktualnie odczuwanych cierpień psychicznych i fizycznych przez powódkę w związku z wypadkiem z dnia 6 grudnia 2013 r. i tego w jaki sposób wpływają one na aktywność życiową i zawodową powódki obecnie
- d) do kiedy powódka w związku z wypadkiem z dnia 6 grudnia 2013 r. nie była zdolna do pracy,
- e) rokowań na przyszłość co do zdrowia powódki, w szczególności czy obecny stan zdrowia jest stanem utrwalonym, czy będzie się pogłębiał i wymagał dalszego leczenia oraz czy są rokowania co do całkowitego odzyskania sprawności fizycznej i psychicznej (k. 470-471).

W związku z powyższym została sporządzona opinia przez instytut naukowy (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., w ramach której opinie sporządzili:

- dr hab. n. med. M. F. – specjalista chorób oczu (opinia z dnia 8 lipca 2017 r. k. 523-543 i opinia uzupełniająca z dnia 2 maja 2018 r. k. 618-620),
- prof. nadz. dr hab. med. Z. K. – specjalista z zakresu neurochirurgii (opinia z dnia 7 lipca 2017 r. k. 544-555),
- lek. med. J. K. (1) – specjalista z zakresu psychiatrii (opinia z dnia 6 grudnia 2017 r. k. 565-576).

W/w opinie nie były kwestionowane przez pozwanych. Z kolei powódka zakwestionowała tylko opinię biegłej sądowej z zakresu okulistyki w całości w piśmie z dnia 27 grudnia 2017 r. (k. 584-585). W opinii uzupełniającej z dnia 2 maja 2018 r. biegła z zakresu okulistyki w całości podtrzymała swoją opinię oraz ustosunkowała się do twierdzeń i zarzutów powódki (k. 618-620). W szczególności biegła podkreśliła, że powódka nie doznała w zakresie narządu wzroku uszczerbku na skutek wypadku z dnia 6 grudnia 2013 r. Wada refrakcji – nadwzroczność ma charakter

samoistny. Wymaga u powódki korekcji sferycznej do dali i bliży. Jest to zjawisko naturalne. Również konieczność zmiany korekcji czy zwiększenie jej wartości z czasem jest naturalne i wynika z samej wady jak i starzenia się. Ponadto biegła z zakresu okulistyki wyjaśniła, że zapisywana korekcja do bliży jest wyższa niż wartość +2,75 Dsph i wynosiła w latach 2014-2016 +4,0 Dsph. Biegła w trakcie badania powódki w dniu 7 lipca 2017 r. stwierdziła u powódki w obu oczach pełną ostrość wzroku do bliży z addycją +1,25 Dsph co daje do bliży korekcją oka prawego, oka lewego + 4,0 Dsph. Dane o korekcji do bliży z lat 2014-2016 i z 2017 są tożsame.

Sąd ocenił wskazaną opinię instytutu i wypowiedzi poszczególnych biegłych jako sporządzone w rzetelny i jasny sposób, w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy. Przedmiotowe opinie sporządzone zostały przez powołane do tego osoby w zakresie przysługujących im kompetencji. Nie budzą one wątpliwości pod względem merytorycznym i jako takie są całkowicie przydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Biegli udzielili wyczerpujących odpowiedzi stosownie do wymagań zawartych w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii instytutu naukowego. Analiza omawianych opinii wskazuje jednoznacznie, iż zostały one przygotowane zgodnie z obowiązującym stanem wiedzy medycznej, technicznej i rachunkowej. Wnioski końcowe pisemnych opinii zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i kategoryczny, są wyczerpujące i zostały dostatecznie umotywowane. Biegła okulista w sposób fachowy i zrozumiały wyjaśniła wątpliwości, jakie strona powodowa zgłaszała wobec opinii zasadniczej. Opinie wraz z ich uzupełnieniami i zeznaniami biegłych stwarzają jedną logiczną całość, w sposób spójny prezentują zakres skutków przedmiotowego wypadku dla powódki na skutek zdarzenia z dnia 6 grudnia 2013 r.

W konsekwencji Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ustaleń powołanych w sprawie biegłych i tym samym powołania innych biegłych tej samej lub innej specjalności. Jeżeli opinia biegłego jest kategoryczna i tak przekonywująca, że Sąd określoną okoliczność uznaje za wyjaśnioną, to nie ma obowiązku dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1974 r., II CR 638/74, OSP 1975/5/108).

Na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2015 r. Sąd oddalił wniosek pozwanych o zwrócenie się do (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w G. o udzielenie informacji jakie szkody wyrządził orkan Ksawery na początku grudnia 2013 r. w budynkach należących do spółdzielni bądź przez nią zarządzanych. W ocenie Sądu wniosek nie dotyczył okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem przedmiot sporu stron stanowił budynek pozwanych, a nie inne pobliskie nieruchomości. Poza tym nawet gdyby orkan Ksawery wyrządził jakieś szkody w innych budynkach, to nie oznacza to, że podobne szkody musiały powstać w budynku pozwanych. Ponadto pośrednio szkody w innych budynkach (niekoniecznie należących do (...) Spółdzielni Mieszkaniowej) oraz inne interwencje i uszkodzenia, szkody w przedmiotach i budynkach zostały potwierdzone przez Komendę Powiatową Policji w G. (k. 186), Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w G. (k. 188), Powiatowy Zespół Zarządzania Kryzysowego (k. 196).

Postanowieniem z dnia 3 lipca 2015 r. (k. 241) Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powódki o zarządzenie zwrotu pisma pełnomocnika pozwanych z dnia 7 kwietnia 2015 r. (k. 160). W ocenie Sądu pismo z dnia 7 kwietnia 2015 r. zawiera wnioski dowodowe i w związku z tym nie podlegało zwrotowi na podstawie art. 207 § 3 i 6 k.p.c. Zgodnie z tymi przepisami, Przewodniczący może także przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę zobowiązać strony do złożenia dalszych pism przygotowawczych, oznaczając porządek składania pism, termin, w którym należy je złożyć, i okoliczności, które mają być wyjaśnione. W toku sprawy złożenie pism przygotowawczych następuje tylko wtedy, gdy sąd tak postanowi, chyba że pismo obejmuje wyłącznie wniosek o przeprowadzenie dowodu. Sąd może wydać postanowienia na posiedzeniu niejawnym. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Natomiast pozostałe okoliczności podnoszone w tym piśmie nie stanowiły nowych twierdzeń i zarzutów, tylko uszczegółowienie niektórych twierdzeń zawartych w odpowiedzi na pozew z dnia 8 grudnia 2014 r. (k. 88-92).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 434 k.c. za szkodę wyrządzoną przez zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części odpowiedzialny jest samoistny posiadacz budowli, chyba że zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części nie wynika ani z braku utrzymania budowli w należytych stanie, ani z wady w budowie.

Celem powyższej regulacji jest ułatwienie poszkodowanemu uzyskania kompensaty nawet w przypadkach, gdy posiadacz budowli nie był jej konstruktorem i prawidłowo ją eksploatował, a więc nie można zarzucić mu zaniedbań w związku z wzniesieniem budowli i jej konserwacją (Adam Olejniczak, Komentarz do art. 424 Kodeksu Cywilnego, e-LEX, teza 1).

Kodeks cywilny nie zawiera definicji budowli, w związku z czym należy odwołać się do definicji zawartej w prawie budowlanym. Należy przy tym zauważyć, iż ustawa – Prawo budowlane rozróżnia pojęcie budynku i budowli, które mieszczą się w ogólnej kategorii obiektów budowlanych (art. 3 pkt 1 PrBud). Należy przyjąć, iż budowlą w rozumieniu Kodeksu cywilnego jest obiekt budowlany w rozumieniu PrBud (tak też A. Śmieja, w: System PrPryw, t. 6, 2014, s. 560–561, Nb 106), a zatem:

1) budynek, czyli obiekt budowlany, który jest trwale związany z gruntem, wydzielony z przestrzeni za pomocą przegród budowlanych oraz posiada fundamenty i dach (art. 3 pkt 2 PrBud);

2) budowla, czyli każdy obiekt budowlany niebędący budynkiem lub obiektem małej architektury, jak: obiekty liniowe, lotniska, mosty, wiadukty, estakady, tunele, przepusty, sieci techniczne, wolno stojące maszty antenowe, wolno stojące związane z gruntem tablice reklamowe i urządzenia reklamowe, budowle ziemne, obronne (fortyfikacje), ochronne, hydrotechniczne, zbiorniki, wolno stojące instalacje przemysłowe lub urządzenia techniczne, oczyszczalnie ścieków, składowiska odpadów, stacje uzdatniania wody, konstrukcje oporowe, nadziemne i podziemne przejścia dla pieszych, sieci uzbrojenia terenu, budowle sportowe, cmentarze, pomniki, a także części budowlane urządzeń technicznych (kotłów, pieców przemysłowych, elektrowni jądrowych i innych urządzeń) oraz fundamenty pod maszyny i urządzenia, jako odrębne pod względem technicznym części przedmiotów składających się na całość użytkową (art. 3 pkt 3 PrBud);

3) obiekt małej architektury, czyli niewielkie obiekty, a w szczególności:

a) kultu religijnego, jak: kapliczki, krzyże przydrożne, figury;

b) posągi, wodotryski i inne obiekty architektury ogrodowej;

c) użytkowe służące rekreacji codziennej i utrzymaniu porządku, jak piaskownice, huśtawki, drabinki, śmietniki (art. 3 pkt 4 PrBud).

Należy jednak zwrócić uwagę, że pojęcia budynku czy budowli nie są pojęciami prawa cywilnego. Odwołanie się więc do aktu prawnego regulującego proces budowlany wydaje się być naturalną konsekwencją konieczności zapewnienia spójności w systemie prawa także między jego gałęziami. (Komentarz do art. 434 Kodeksu cywilnego pod. red. Osajda 2018, wyd. 19/M. Kondek).

W powyżej opisany, bardzo szeroki, sposób ujmowane jest pojęcie budowli w orzecznictwie sądowym, choć bez powołania się na przepisy PrBud. Sąd Najwyższy stwierdził, że "pojęcie "budowli" należy (...) rozumieć szeroko w tym znaczeniu, że obejmuje ono wszelkie trwałe urządzenia, do których należy także siatka druciana ogrodzeniowa na betonowej podmurówce" (wyr. SN z 22.6.1981 r., II CR 237/81, Legalis). Jeszcze dalej poszedł Sąd Apelacyjny w Poznaniu, który stanął na stanowisku, że "pojęcie "budowli" w znaczeniu wynikającym z art. 434 k.c. obejmuje wszelkie wytwory człowieka, choćby przejściowo połączone z gruntem. W grę wchodzi tu zatem nie tylko budynki, ale także inne konstrukcje, urządzenia, słupy, maszty itp." (wyr. SA w Poznaniu z 17.12.2013 r., I ACA 1001/13, Lex Nr 1409237).

W świetle powyższego nie budzi wątpliwości, że budynek wielorodzinny znajdujący się na nieruchomości pozwanych przy ul. (...) w G., stanowi budowlę w rozumieniu art. 434 k.c.

Przyczyną szkody musi być zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części. Chodzi więc o utratę wytrzymałości (załamanie się) przez konstrukcję, powodującą zawalenie się całości lub części obiektu, lub też o utratę spójności między elementami konstrukcji, powodującą oderwanie się jej części (por. wyrok SN z dnia 13 września 1988 r., IV CR 231/88, OSN 1990, nr 12, poz. 155). Art. 434 k.c. znajduje zastosowanie bez względu na przyczynę tego procesu destrukcyjnego.

Za szkodę wyrządzoną przez zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części odpowiedzialny jest samoistny posiadacz budowli. Posiadaczem samoistnym budowli jest – zgodnie z art. 336 k.c. - jej właściciel, a także inna osoba, która nią włada jak właściciel. Jeżeli większa liczba osób samoistnie posiada budowlę, ponoszą odpowiedzialność solidarną, co wynika z art. 441 k.c. (Adam Olejniczak, Komentarz do art. 424 Kodeksu Cywilnego, e-LEX, teza 5 i 6).

W ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy nie budzi wątpliwości, że pozwani są samoistnymi współposiadaczami budowli – kamienicy przy ul. (...) w G..

Dla przypisania odpowiedzialności samoistnemu posiadaczowi nie jest istotne, czy ponosi on winę za powstanie szkody. Odpowiedzialność z art. 434 k.c. jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka, od której samoistny posiadacz może uwolnić się wyłącznie poprzez wykazanie wymienionych w tym przepisie przesłanek egzoneracyjnych, a mianowicie, że zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części nie wynikało, ani z braku utrzymania budowli w należyтым stanie, ani wady w budowie. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2014 r., IV CSK 673/13, niepubl.)

Egzoneracja samoistnego posiadacza budowli może iść w dwóch kierunkach. Albo wykaże on, iż budowla była w należyтым stanie i nie miała wad w budowie, albo też wykaże brak adekwatnego związku przyczynowego między złym stanem budowli lub jej wadami a powstaniem szkody. Zdarzenie, na jakie powołuje się posiadacz samoistny budowli, musi stanowić wyłączną przyczynę zawalenia się budowli (por. A. Śmieja, w: System PrPryw, t. 6, 2014, s. 574, Nb 116). Musi on także wykazać, iż przedsięwziął wszelkie kroki, by zminimalizować ryzyko powstania lub rozszerzenia się konsekwencji wypadku, który już miał miejsce, ale jego skutki rozciągnięte są w czasie (por. A. Śmieja, w: System PrPryw, t. 6, 2014, s. 575, Nb 116).

Podnosi się, że posiadacz budynku w celu egzoneracji musi wskazać konkretną przyczynę zawalenia się budowli (wyr. SA w Poznaniu z 8.12.2010 r., I ACa 879/10, Legalis). Nie będzie więc wystarczający dowód zmierzający do wykazania braku związku między stanem budowli a jej zawaleniem się, niewskazujący jednak na konkretną przyczynę zawalenia się tej budowli. Kategoryczność tego stwierdzenia musi budzić wątpliwości, jako że polega na obciążeniu posiadacza dowodem niewynikającym wprost z komentowanego przepisu, jednak w praktyce trudno będzie wyobrazić sobie skuteczną egzonerację polegającą na wykazaniu braku związku między stanem budowli a zawaleniem, bez ustalenia, jaka była rzeczywista przyczyna zawalenia się.

W rezultacie więc wykazanie klasycznych przesłanek egzoneracyjnych, czyli siły wyższej albo wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, w praktyce będzie prowadzić do uchylenia odpowiedzialności, gdyż będzie świadczyć o braku związku przyczynowego. Może się jednak zdarzyć tak, iż przyczyną zawalenia się budowli lub oderwania jej części będzie działanie (nawet zawinione) poszkodowanego lub osoby trzeciej, ale do tego wypadku nie doszłoby, gdyby budynek był właściwie utrzymany lub nie miał wad (wówczas posiadacz samoistny poniesie odpowiedzialność). Podobnie może być w przypadku siły wyższej, której budynek by nie uległ, gdyby był w należyтым stanie. W związku z tym należy przyjąć, iż przesłanki egzoneracyjne, zgodnie z art. 434 k.c., są ukształtowane inaczej, lecz nie szerzej niż te z art. 433 lub 435 k.c. De facto więc egzoneracja będzie wymagała udowodnienia przyczyny zawalenia się budowli lub oderwania się jej części innej niż wymienione w art. 434 k.c.

W związku z powyższym należy wskazać, że w niniejszym procesie, stosownie do zasady rozkładu ciężaru dowodu z art. 6 k.c., obowiązkiem powódki było wykazanie, że do szkody doszło w wyniku oderwania się części budynku przy ul. (...) w G.. Samo zaś wykazanie przez powódkę tej okoliczności rodziłoby po stronie pozwanych odpowiedzialność za tę szkodę. Dopiero ewentualne wykazanie przez pozwanych, iż oderwanie się części budynku nie nastąpiło wskutek

braku utrzymania go w należytym stanie, czy też wskutek działania siły wyższej, mogłoby prowadzić do uwolnienia pozwanych od odpowiedzialności.

Pierwszą sporną kwestią w sprawie było czy do urazu głowy powódki w dniu 6 grudnia 2013 r., skutkującego niekorzystnymi następstwami w jej życiu, doszło na skutek oderwania się części budowli stanowiącej własność pozwanych.

W sprawie od początku nie było sporne, że do urazu głowy powódki w dniu 6 grudnia 2013 r. doszło pod budynkiem stanowiącym własność pozwanych. Nie było również sporne, że elementem, który spowodował uraz był fragment tynku. Sporne było czy tynk ten oderwał się od budowli pozwanych, zwłaszcza, że pozwani zarzucali, że elementy tynku z uwagi na silne podmuchy wiatru wywołane orkanem Ksawery mogły pochodzić z innego budynku.

W ocenie Sądu ocena całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nakazuje przyjąć, że do urazu doszło na skutek oderwania się części budynku pozwanych. Powódka doznała urazu głowy przechodząc obok budynku pozwanych, na wysokości jego środkowej części, a miejsce na głowie powódki, w którym doszło do uderzenia znajduje się w lewej górnej części czaszki, co nakazuje założyć, że mechanizm urazu został wywołany uderzeniem przedmiotu z góry. Za tym, że elementem powodującym uraz był tynk z budowli pozwanych przemawiają ustalone w sprawie okoliczności takie jak: istnienie ubytków tynku na elewacji budynku pozwanych przed dniem 6 grudnia 2013 r., stwierdzone przez J. S. na dwa dni przed wypadkiem zagrożenie odpadnięcia fragmentów tynku w miejscu istniejących ubytków, świeże ubytki w tynku stwierdzone w dniu 7 grudnia 2013 r. przez W. S. oraz ustalone na podstawie opinii biegłego z dziedziny budownictwa prawdopodobieństwo wywołania urazu powódki na skutek oderwania się części budowli pozwanych na 90%.

Z kolei, pozwani nie wykazali, aby na powódkę spadły bądź zawiąły elementy pochodzące z innych budynków. Same zeznania świadków i pozwanych, że na skutek silnego wiatru w dniu 6 grudnia 2013 r. dochodziło do gwałtownego przemieszczenia się przedmiotów, nie było w tym zakresie wystarczające. Istotne znaczenie miał tu dowód z opinii biegłego sądowego z dziedziny budownictwa, z którego wynika, iż budynek sąsiadujący z budynkiem pozwanych po lewej stronie miał w tamtym czasie elewację o dość znacznym stopniu zużycia, ale zasadniczo bez ubytków. Budynek po prawej stronie, z którego ewentualnie zgodnie z różą wiatrów mogłyby być nawiewane elementy nie miał ubytków tynków na elewacji. Na tej podstawie biegły uznał, że prawdopodobieństwo odpadnięcia elementu elewacji od budynków sąsiednich było znikome. Skoro zaś znikome, to za wykazane uznać należało twierdzenie powódki, że urazu głowy doznała na skutek oderwania się elementu budowli pozwanych.

Wobec ustalenia odpowiedzialności pozwanych co do zasady zbadać należało czy pozwani wykazali skuteczną przyczynę egzoneracyjną tj., że do odpadnięcia tynku w elewacji doszło na skutek siły wyższej – orkanu Ksawery.

Z ustaleń w sprawie wynika, że istotnie w dniu 6 grudnia 2013 r. w G. miało miejsce atypowe zjawisko atmosferyczne, nazwane orkanem Ksawery, które było przyczyną wielu zniszczeń, w tym zrywania dachów, braku dostępu prądu, obalania drzew, czy też zrywania reklam świetlnych i banerów reklamowych, a nawet zerwania zabezpieczeń metalowego garażu i poderwania go w powietrze.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało jednak podstaw do ustalenia, że to właśnie to zjawisko pogodowe, mieszczące się w definicji siły wyższej, było wyłączną przyczyną oderwania się tynku w budynku należącym do pozwanych.

Przeciwnie, z ustaleń w sprawie wynika, że w dniu 6 grudnia 2013 r. stan elewacji wykazywał znaczne zużycie w zakresie występowania na ścianie frontowej powierzchni tafli tynków odspojonych od podłoża, występowały ubytki tynku oraz jego odpadanie, występowały odspojenia powierzchni tynku od podłoża oraz elementów ozdobnych elewacji i taki stan elewacji mógł skutkować odpadnięciem elementów elewacji od jej powierzchni. Orkan Ksawery mógł doprowadzić do oderwania się części elewacji od jej powierzchni, ale stan elewacji był taki, że nawet bez podmuchów wiatru, jej części mogły się oderwać. Jak wyjaśnił biegły, każdy deszcz, każdy wybuch petardy, mógłby być przyczyną odpadnięcia tynku od tego budynku i nie trzeba było do tego, aż tak ekstremalnych zdarzeń pogodowych jak

orkan Ksawery. Te warunki pogodowe jedynie zwiększały prawdopodobieństwo oderwania się części tynku. O tym, że realnie takie zagrożenie istniało świadczą również plany pozwanych co do przeprowadzenia w 2014 r. remontu elewacji oraz doraźne działania J. S. na dwa dni przed 6 grudnia 2013 r.

W konsekwencji Sąd uznał, że pozwani nie wykazali by do oderwania się części budowli doszło na skutek działania siły wyższej.

Jak było wskazane wyżej pozwani z odpowiedzialności mogliby się zwolnić w przypadku wykazania, że oderwanie się części budowli nie wynikało ani z braku utrzymania budowli w należyтым stanie, ani z wady w budowie.

W sprawie zostało ustalone, że budynek przy ul. (...) w G. nie miał wad w budowie, a co za tym idzie pozwani na tej podstawie z odpowiedzialności zwolnić się nie mogą.

Pozwani nie wykazali natomiast, że oderwanie się części budowli nie wynikało z braku utrzymania budowli w należyтым stanie.

W sprawie zostało ustalone, że na dzień 6 grudnia 2013 r. budynek pozwanych nie był utrzymany w należyтым stanie. Okoliczność, że budynek był dopuszczony do użytkowania, nie miał wad technicznych oraz na bieżąco miał wykonywane przeglądy techniczne nie ma wpływu nie wyklucza się z ustaleniem, że budynek nie był utrzymany w należyтым stanie, zwłaszcza wobec prognozowanych anomalii pogodowych, które mogły skutkować naruszeniem jego substancji. Utrzymanie budynku w należyтым stanie w tej sytuacji wymagało przeprowadzenia remontu elewacji, a wobec zapowiadanych ekstremalnych wydarzeń atmosferycznych skutecznego zabezpieczenia budynku przed odpadaniem elementów tynku bądź zabezpieczeniem terenu wokół budynku, tak by przemieszczające się pod nim osoby nie znalazły się w strefie oddziaływania. O tym, że pozwani mieli świadomość nienależytego stanu budynku świadczy fakt, że zaplanowali remont jego elewacji na 2014 r. Ostatecznie w lutym 2014 r. doszło do remontu budynku, którego przedmiotem było uzupełnienie elementów brakującego tynku i elementów architektonicznych, a przede wszystkim doszło do malowania całej elewacji i wymiany opierzeń oraz rynien spustowych. Opieszałość pozwanych w przeprowadzeniu tego remontu kamienicy spowodowała, że doszło w dniu 6 grudnia 2013 r. do wypadku, w wyniku którego urazu doznała powódka.

Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że pozwani ponoszą odpowiedzialność co do zasady na podstawie art. 434 k.c. za zdarzenie z dnia 6 grudnia 2013 r. i w związku z tym przeprowadził postępowanie dowodowe celem ustalenia szkody jakiej doznała powódka na skutek tego zdarzenia.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty; na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

W myśl art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zatem należało rozważyć kwestię przyznania powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia. W tym kontekście trzeba zauważyć, że zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami fizycznymi i psychicznymi poszkodowanego i to przeżyć zarówno już doznanych, jak i mogących wystąpić w przyszłości. Zadośćuczynienie ma charakter kompleksowy – winno być rekompensatą za całą krzywdę związaną ze zdarzeniem, z którego wynikło.

Przepisy prawa, w tym kodeksu cywilnego, nie ustanawiają żadnych kryteriów, na podstawie których powinno być ustalane zadośćuczynienie. Wypracowała je natomiast judykatura, a zwłaszcza orzecznictwo Sądu Najwyższego. Wskazuje ono, że zadośćuczynienie ma kompensacyjny charakter, w związku z czym musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich

okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, m.in. wieku poszkodowanego, czasu trwania cierpień, trwałości i skutków wypadku, okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia, otrzymania przez poszkodowanego jakiejś kwoty pieniężnej z tytułu odszkodowania, od rodzaju i stopnia winy sprawcy szkody i odczucia jej przez poszkodowanego (tak m.in. wyrok SN z dnia 30 listopada 1999 r. I CKN 1145/99, niepubl.; orz. SN z 12 kwietnia 1972 r. II CR 57/72, OSNCP 1972/10/183; wyrok SN z dnia 27 sierpnia 1969 r. I PR 224/69, OSNCP 1970/6/111).

Sąd ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia miał na uwadze powyżej wskazane kryteria, a także uwzględnił, że powódka otrzymała już od ubezpieczyciela pozwanych zadośćuczynienie w łącznej kwocie 9.000 zł. Należy jednak stwierdzić, że kwota ta nie rekompensuje całkowicie doznanej przez nią krzywdy.

Przy ustalaniu kwoty zadośćuczynienia tabele określające procentowy uszczerbek na zdrowiu powinny znajdować jedynie orientacyjne, a nie mechaniczne zastosowanie. Biegli ustalili łączny uszczerbek na zdrowiu powódki na 15%, obejmujący 10% uszczerbku na zdrowiu z przyczyn neurologicznych i 5% z przyczyn psychiatrycznych.

Ustalenie procentowego uszczerbku nie było jednak decydujące dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. W prawie cywilnym wysokość odszkodowania nie jest zryczałtowana, lecz zindywidualizowana. W konsekwencji Sąd nie jest związany procentowym określeniem uszczerbku na zdrowiu i ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia wziął, obok procentowego uszczerbku na zdrowiu powódki, także pod uwagę inne, wyszczególnione wcześniej czynniki, które należy uwzględnić określając wysokość zadośćuczynienia, w tym te, na które wskazali biegli w opinii i wyjaśnieniach, a które opisano w ustaleniach faktycznych sprawy.

Przede wszystkim Sąd uwzględnił, że na skutek wypadku z dnia 6 grudnia 2013 r. powódka doznała urazu głowy, w następstwie którego doszło do trwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci złamania kości ciemieniowej lewej z wgłębieniem odłamów kostnych. Powódka przeszła łącznie 3 operacje neurochirurgiczne, które zawsze są operacjami bardzo wysokiego ryzyka. Na skutek wypadku z dnia 6 grudnia 2013 r. doszło do rozległych skutków na zdrowiu powódki, w szczególności: uszkodzenia czaszki, co wiąże się ze stałym ubytkiem kości czaszki na głowie powódki a tym samym zwiększonym narażeniem na potencjalne urazy mózgu nie posiadającego w tym miejscu naturalnej ochrony bez możliwości umieszczenia implantu, konieczności przejścia 3-krotnie operacji mózgu, wielokrotnych hospitalizacji, zakwalifikowanie powódki do stopnia niepełnosprawności lekkiego, konieczności leczenia psychologicznego i psychiatrycznego powódki w związku z wypadkiem, które nadal musi być kontynuowane, niezdolności do pracy trwającej przez 8 miesięcy po wypadku, konieczności długotrwałego zażywania leków przeciwbólowych, pozostawania pod opieką rodziny, która przejęła jej obowiązki rodzicielskie względem dwójki małoletnich dzieci, które powódka wychowywała samotnie, stanów lękowych uniemożliwiających społeczne i ostatecznie istotnego dla kobiety oszpecenia w związku z koniecznością ogolenia głowy na operacje neurochirurgiczne.

Podkreślić należy, że postępowanie dowodowe nie wykazało, aby na skutek urazu głowy powódce pogorszył się wzrok, dlatego też Sąd uznał, że problemy okulistyczne powódki nie są następstwem zdarzenia z dnia 6 grudnia 2013 r. U powódki występuje bowiem nieprawidłowość narządu wzroku w postaci wady refrakcji nadwzroczności, która to wada refrakcji, taka jak nadwzroczność może się zmieniać w czasie w sposób samoistny.

Reasumując, biorąc pod uwagę wskazany powyżej czas i natężenie trwania cierpienia powódki, długotrwałość skutków wypadku i zakres leczenia, uszczerbek na zdrowiu powódki, wcześniejszy styl życia, wiek powódki a także realną wartość otrzymanego przez powódkę świadczenia z tytułu zadośćuczynienia, Sąd doszedł do przekonania, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla powódki będzie dodatkowo, ponad otrzymaną kwotę 9.000 zł, kwota 66.000 zł sumująca się do żadnego przez powódkę zadośćuczynienia w kwocie 75.000 zł. W ocenie Sądu wskazana przez powódkę wysokość zadośćuczynienia (75.000 zł) obejmuje wszystkie powyżej wymienione skutki, które Sąd uznał za wykazane. Wyjaśnić trzeba, że w pozwie powódka w ramach podstawy faktycznej żądania nie wskazywała uszczerbku w obrębie narządu wzroku, a zatem 75.000 zł żadnego zadośćuczynienia tego następstwa nie obejmowało. W razie wykazania uszczerbku wzroku jako następstwa wypadku należałoby rozważyć wyższe niż 75.000 zł zadośćuczynienie.

Przy ustaleniu kwoty należnego zadośćuczynienia Sąd nie uwzględnił otrzymanych przez powódkę świadczeń od towarzystwa (...) w kwocie 7.000 zł w związku z pierwszym zabiegiem operacyjnym oraz za czas hospitalizacji kwotę 3.000 zł. Były to bowiem świadczenia wypłacone powódce z jej osobistego ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków, a więc z innych tytułów niż zadośćuczynienie.

Zaznaczyć należy, że pozwani podnieśli zarzut miarkowania odszkodowania na podstawie art. 440 k.c., zgodnie z którym w stosunkach między osobami fizycznymi zakres obowiązku naprawienia szkody może być stosownie do okoliczności ograniczony, jeżeli ze względu na stan majątkowy poszkodowanego lub osoby odpowiedzialnej za szkodę wymagają takiego ograniczenia zasady współzycia społecznego.

Jak wyjaśnił wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku (wyrok z dnia 27 lutego 2018 r., V ACa 35/17, Legalis numer 1809573) i który to pogląd Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela „Sytuacja materialna pozwanego jest irrelevantna z punktu widzenia ustalenia rozmiaru krzywdy oraz wysokości zadośćuczynienia i może być brana pod uwagę tylko w przypadku spełnienia przesłanek z art. 440 k.c. Tylko więc, gdy wymagają tego zasady współzycia społecznego istniałaby możliwość ograniczenia zakresu obowiązku naprawienia szkody niemajątkowej.”.

Zasady współzycia społecznego nie tylko nie przemawiają za ograniczeniem zadośćuczynienia w rozpatrywanej sprawie, co wręcz sprzeciwiają się takiemu ograniczeniu. Mimo że pozwani są osobami całkowicie niezdolnymi do pracy, w podeszłym wieku i utrzymuje się ze świadczeń emerytalnych w kwotach po około 1.200 zł netto, to nie można ich zaliczyć do osób niemających wobec faktu, że są właścicielami dwóch nieruchomości w G.. W jednej z nich zaspokajają swoje potrzeby mieszkaniowe, a druga stanowi ich podlegający obrotowi majątek. Pozwani poza kwestiami zdrowotnymi, nawet poprzez swoje zeznania (z których złożenia zrezygnowali – oświadczenie pełnomocnika pozwanych k. 652), nie wykazali okoliczności z art. 440 k.c. odnoszących się do ich stanu majątkowego. Zasądzona z tytułu zadośćuczynienia kwota stanowi równowartość świadczeń emerytalnych pozwanych za okres ok. 3 lat, w związku z czym można zaryzykować stwierdzenie, że pozwani do końca życia będą spłacać powódkę, niemniej nieodwracalność skutków zaniechania pozwanych i okoliczność, że powódka będzie je odczuwać do końca swego życia wykluczają możliwość powoływania się przez pozwanych na zasady współzycia społecznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach - I Wydział Cywilny z dnia 31 sierpnia 2017 r., I ACa 268/17, Legalis numer 1683224). W okolicznościach sprawy nie budzi przy tym wątpliwości, że stan majątkowy powódki, również nie daje podstaw do zastosowania art. 440 k.c.

Ponadto stosowanie art. 440 k.c. przewidującego możliwość ograniczenia zakresu obowiązku naprawienia szkody nie wchodzi w rachubę wówczas, gdy zobowiązany do naprawienia szkody posiada polisę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Do ograniczenia obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 440 k.c. nie wystarczają tylko okoliczności związane ze stanem majątkowym poszkodowanego i osoby odpowiedzialnej za szkodę. Takie ograniczenie jest dopuszczalne wówczas, gdyby wymagały tego zasady współzycia społecznego. Zasady te muszą zaś być pojmowane jako zasady słuszności i sprawiedliwości. Jest tak dlatego, że przepis art. 440 k.c., dopuszczający odstępstwo od zasady pełnego odszkodowania, należy wyklądać ściśle i stosować w takich tylko sytuacjach, w których znajdowałoby to usprawiedliwienie w zasadach współzycia społecznego, przy uwzględnieniu okoliczności danej sprawy (vide: wyrok

Sądu Najwyższego - Izba Pracy, (...) i Spraw Publicznych
z dnia 11 września 2012 r., II PK 38/12, Legalis numer 612952).

W związku powyższym, na podstawie art. 434 k.c. w związku z art. 444 k.c. i art. 445 § 1 k.c. Sąd w pkt 1 wyroku zasądził na rzecz powódki od pozwanych solidarnie 66.000 zł (75.000 zł - 9.000 zł). Odpowiedzialność solidarna pozwanych wynika z art. 441 § 1 k.c.

Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. od dnia następnego po wydaniu wyroku do dnia zapłaty, tj. od dnia 27 października 2018 r. W ocenie Sądu dopiero na etapie postępowania sądowego doszło do ustalenia rozmiaru krzywdy i cierpień powódki, skutków zdarzenia z dnia 6 grudnia 2013 r. na dalsze funkcjonowanie powódki, a w szczególności uszczerbku na zdrowiu. Wszelkie następstwa

tego zdarzenia zostały ustalone na dzień zamknięcia rozprawy. W związku z tym zasadnym było zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następnego po dniu ogłoszenia orzeczenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 66.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po wydaniu wyroku do dnia zapłaty (pkt 1a wyroku).

Powódka dochodziła ponadto odszkodowania za utracone w okresie 8 miesięcy od dnia 6 grudnia 2013 r. do lipca 2014 r. zarobki w kwocie 2.880,55 zł.

Zgodnie z art. 361 § 1 i 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła; w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

W prawie cywilnym szkoda jest podstawową przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej. Nie została ona wszakże ustawowo zdefiniowana i w związku z tym w doktrynie i orzecznictwie pojawiły się istotne rozbieżności co do zakresu omawianego pojęcia. W języku potocznym przez szkodę rozumie się uszczerbek, pomniejszenie, utratę zarówno w sferze majątkowej, jak i niemajątkowej. Taki zakres definicji szkody jest najczęściej przyjmowany w nauce prawa cywilnego [por. np. Longchamps de Brier, Zobowiązania, s. 239; Ohanowicz, Górski, Zarys, s. 46; A. Szpunar, Ustalenie odszkodowania; tenże, Odszkodowanie za szkodę majątkową, s. 25 i nast.; Czachórski 2009, s. 88; zob. także B. Lackoroński, Odpowiedzialność za szkody pośrednie w polskim prawie cywilnym, w: Odpowiedzialność odszkodowawcza (red. J. Jastrzębski), Warszawa 2007, s. 140 i nast.].

Zgodnie z treścią § 2 komentowanego artykułu uszczerbek majątkowy dotyczący poszkodowanego może wystąpić w dwóch postaciach: straty, którą poniósł w wyniku zdarzenia szkodzącego (*damnum emergens*) oraz nieuzyskanych przez niego korzyściach (*lucrum cessans*). Strata wyraża się w rzeczywistej zmianie stanu majątkowego poszkodowanego i polega albo na zmniejszeniu się jego aktywów, albo na zwiększeniu się pasywów.

Utrata korzyści polega na niepowiększeniu się czynnych pozycji majątku poszkodowanego, które pojawiłyby się w tym majątku, gdyby nie zdarzenie wyrządzające szkodę. Szkoda w tej postaci musi być przez poszkodowanego wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, że w świetle doświadczenia życiowego uzasadnia przyjęcie, iż utrata spodziewanych korzyści rzeczywiście by nastąpiła (por. wyr. SN: z 21.6.2001 r., IV CKN 382/00, MoP 2003, Nr 1, s. 33 i 34; z 14.10.2005 r., III CK 101/05, niepubl.; z 26.1.2005 r., V CK 426/04, Legalis; wyr. z 28.4.2004 r., III CK 495/02, Legalis; z 18.10.2000 r., V CKN 111/00, Legalis; z 22.1.2008 r., II CSK 377/07, Legalis; z 19.6.2008 r., V CSK 19/08, Legalis; z 27.1.2012 r., I CSK 211/11, Legalis). Dla takiego ustalenia istotne znaczenie ma zbadanie zachowania się poszkodowanego zarówno przed nastąpieniem zdarzenia szkodzącego, jak i po nim (tak wyr. SN: z 12.12.1973 r., II CR 673/73, Legalis; z 3.10.1979 r., II CR 304/79, OSN 1980, Nr 9, poz. 164; z 16.4.2008 r., V CSK 515/07, Legalis).

Na tle art. 361 § 2 k.c. ustalenia wielkości szkody dokonuje się z reguły z wykorzystaniem metody dyferencyjnej, która nakazuje porównanie stanu rzeczywistego dóbr poszkodowanego, ze stanem, który istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia powodującego szkodę. (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 24 marca 2017 r., I CSK 416/16, Legalis numer 1612218).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że roszczenie powódki z tytułu utraconych dochodów co do zasady zasługiwało na uwzględnienie. Powódka wykazała, że w okresie od dnia 6 grudnia 2013 r. do lipca 2014 r. na skutek zdarzenia z dnia 6 grudnia 2013 r. pozostawała niezdolna do pracy oraz, że w okresie od maja do lipca 2014 r. otrzymała świadczenia z ubezpieczenia społecznego w łącznej kwocie 1.576,97 zł.

Z ustaleń faktycznych w sprawie wynika, że powódka była zatrudniona na pół etatu za wynagrodzeniem 800 zł brutto (625 zł netto). Kwestionowanej przez pozwanych okoliczności, że powódka wykonywała pracę w wymiarze pełnego etatu, powódka nie wykazała czy to poprzez dowód z zeznań świadka Ł. L. czy świadectwo pracy. Wysokość

wynagrodzenia z kolei w braku dowodów dokumentowych Sąd przyjął na podstawie twierdzeń powódki, które wytrzymały krytykę w świetle zasad doświadczenia życiowego. Sąd uznał zatem, że powódka, gdyby nie wypadek z dnia 6 grudnia 2013 r., w okresie od grudnia 2013 r. do lipca 2014 r. otrzymałaby wynagrodzenie w łącznej kwocie 5.000 zł netto (625 zł netto x 8 miesięcy). Od tych dochodów należy odjąć wypłacone w tym okresie powódce należności przez ZUS w wysokości 1.576,97 zł. Różnica tj. 3.423,03 zł utraconego dochodu netto wyznacza w ocenie Sądu wysokość szkody w tym zakresie. Sąd będąc na podstawie art. 321 § 1 k.p.c. związanym granicami żądania, z tego tytułu zasądził w pkt 1 wyroku od pozwanych solidarnie na rzecz powódki 2.880,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi dnia 26 listopada 2014 r. do dnia zapłaty. O odsetkach ustawowych za opóźnienie od kwoty 2.880,55 zł Sąd orzekł zgodnie z żądaniem powódki na podstawie art. 481 § 1 k.c. tj. od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu pozwany albowiem pismo to stanowiło pierwsze wezwanie pozwanych do zapłaty kwoty 2.880,55 zł z tytułu utraconych dochodów.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Materialnoprawną przesłanką powództwa o ustalenie jest interes prawny powoda. Uznaje się, że interes prawny zachodzi wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. wyrok SN z 18.6.2009 r., II CSK 33/09, OSNC 2010, Nr B, poz. 47). Interes prawny zachodzi zatem wówczas, gdy istnieje niepewność danego prawa lub stosunku prawnego, zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych. (por. wyrok SN z 14.7.1972 r., III CRN 607/71, OSNC 1973, Nr 4, poz. 64).

W sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia (zob. uchwała SN (7) z 17.4.1970 r., III PZP 34/69, OSNC 1970, Nr 12, poz. 217).

W sytuacjach, w których z naruszonego stosunku prawnego wypływa lub może wypłynąć jeszcze więcej roszczeń, powództwo o ustalenie tego stosunku prawnego może leżeć w interesie prawnym powoda, np. w przypadku odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym (uchwała składu siedmiu sędziów SN – zasada prawna z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, OSNCP 1970, nr 12, poz. 217).

Należy mieć też na uwadze, że wniesiony pozew o ustalenie prawa lub stosunku prawnego przerywa bieg terminów prawa materialnego roszczeń, które są już wymagalne lub terminów roszczeń, które jeszcze nie są wymagalne, ale które już biegną, jak np. trzyletni termin przedawnienia w wypadku roszczeń odszkodowawczych z czynów niedozwolonych określony w art. 442¹ § 1 k.c. (; por. M. Jędrzejewska, Wpływ czynności procesowych na bieg przedawnienia, Warszawa 1984, s. 63 i n.).

Podzielić w tym miejscu trzeba pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 lutego 2018 r. w sprawie I ACa 795/17 (LEX nr 2457404), że „Ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości nie jest wykluczone, jeżeli okaże się to uzasadnione w świetle konkretnych okoliczności sprawy. Należy mieć jednak na względzie, że w obecnym stanie normatywnym, pod rządami art. 442[1] § 3 k.c. praktycznie stracił na znaczeniu argument przemawiający za uznaniem interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c., odwołujący się do potrzeby złagodzenia skutków upływu terminu przedawnienia. Uregulowanie, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia powoduje, że nie jest ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Obecnie więc jedynie przewidywanie potencjalnych trudności dowodowych może skłaniać do rozważania istnienia interesu prawnego w ujęciu art. 189 k.p.c. Ocena, czy powód ma taki interes jest dokonywana na kanwie okoliczności konkretnej sprawy.”

W niniejszej sprawie w rachubę wchodzi krótszy termin przedawnienia roszczeń, które mogą jeszcze powstać z czynu niedozwolonego. W tym, jak i w potencjalnych trudnościach dowodowych związanych z ustaleniem zasady odpowiedzialności pozwanych, należy upatrywać interesu prawnego powódki w roszczenia o ustalenie odpowiedzialności pozwanych na przyszłość za skutki zdarzenia z dnia 6 grudnia 2013 r. Zwłaszcza, że z ustaleń w sprawie wynika, że leczenie powódki w aspekcie psychologicznym nie zostało zakończone, ponadto powódka nadal się leczą u psychiatry, co może rodzić dalsze roszczenia powódki związane chociażby z kosztami leczenia. Brak ochrony z art. 189 k.p.c. może utrudnić powódce ich realizację.

Mając na uwadze powyższe, Sąd w pkt 2 wyroku ustalił solidarną odpowiedzialność pozwanych za szkody mogące powstać w przyszłości na zdrowiu powódki w związku z wypadkiem z dnia 6 grudnia 2013 r.

W pozostałym zakresie Sąd w pkt 3 wyroku powództwo oddalił.

Oddalenie obejmowało w szczególności roszczenie powódki w zakresie zaliczki na poczet przyszłych kosztów leczenia w wysokości 2.000 zł. Dotychczas poniesione przez powódkę koszty leczenia zostały pokryte przez (...) SA. W toku postępowania powódka nie przedłożyła żadnych dokumentów, z których wynikałoby, że powódka zamierza podjąć prywatne leczenie bądź by miała w najbliższym czasie ponieść dodatkowe koszty leczenia. Powódka zatem w żaden sposób nie wykazała z czego wynika kwota 2.000 zł.

Sąd oddalił powództwo również w zakresie roszczenia odsetkowego od przyznanego zadośćuczynienia za okres od dnia 4 lutego 2014 r. do dnia 27 października 2018 r. jako bezzasadne.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., obciążając nimi strony postępowania stosunkowo. Łącznie na rzecz powódki zasądzone świadczenia w wysokości 68.880,55 zł. Powódka domagała się zasądzenia na swoją rzecz łącznie kwoty 77.281 zł. Tym samym powódka sprawę wygrała w 90% (68.880,55 zł z kwoty 77.281 zł), a pozwani w 10%, co oznacza, że powódka winna ponieść koszty procesu w 10%, a pozwani w 90%, przy czym powódka została zwolniona od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

Powódka poniosła następujące koszty procesu: 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 3.600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, ustalonego na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490) – obowiązującego w dacie wniesienia pozwu. Łącznie powódka poniosła koszty w wysokości 3.617 zł, z czego pozwani winni jej zwrócić 90% tych kosztów, tj. kwotę 3.255,30 zł (90% z kwoty 3.617 zł).

Pozwani ponieśli następujące koszty postępowania: 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 2.369 zł tytułem zaliczki na wynagrodzenia biegłych oraz 3.600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, ustalonego na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 461) – obowiązującego w dacie wniesienia pozwu. Łącznie pozwani ponieśli koszty w wysokości 5.986 zł, z czego powódka winna pozwany zwrócić 10% tych kosztów, tj. kwotę 598,60 zł (10% z kwoty 5.986 zł).

Mając na uwadze powyższe, Sąd w punkcie 4 wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. kosztami procesu obciążył powódkę w 10%, a pozwanych w 90% i w związku z tym:

- a) zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki 3.255,30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
- b) zasądził od powódki na rzecz pozwanych solidarnie 598,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Po stronie Skarbu Państwa powstały niepokryte wydatki związane z opłatą od pozwu w wysokości 3.865 zł, od której powódka była zwolniona oraz wynagrodzenie biegłych w łącznej kwocie 11.174,11 zł (wynagrodzenie biegłego sądowego

M. S. – 2.888,50 zł k. 431-434, wynagrodzenie biegłych z Instytutu naukowego: 5.693,24 zł k. 591-594, 1.543,94 zł k. 591-594, 679,43 zł k. 636-638).

Pozwani uiszcili zaliczkę na wydatki w łącznej kwocie 2.369 zł, co podlegało odliczeniu od wynagrodzenia za opinię (11.174,11 zł – 2.369 zł = 8.805,11 zł). Podkreślić należy, że zaliczka uiszczona przez pozwanych została między stronami rozliczona w pkt 4b wyroku.

W związku z tym, powódka winna ponieść 10% opłaty od pozwu w kwocie 386,50 zł (10% z kwoty 3.865 zł), a pozwani 90% - 3.478,50 zł (90% z kwoty 3.865 zł). Natomiast z zakresie wynagrodzenia biegłych i instytutu naukowego powódka winna ponieść wydatki w kwocie 880,51 zł (10% z kwoty 8.805,11 zł), a pozwani 7.924,60 zł (90% z kwoty 8.805,11 zł).

Wobec powyższego na podstawie art. 113 ust. 2 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 300) w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał ściągnąć od powódki z zasądzzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu 880,51 zł tytułem niepokrytych wydatków i 386,50 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu (pkt 4c wyroku).

Z kolei na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał ściągnąć od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu 7.924,60 zł tytułem niepokrytych wydatków i 3.478,50 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu (pkt 4d wyroku).

/-/ SSO Magdalena Ławrynowicz